

W NUMERZE:

- Plebiscyt w nowej formule
- Stadion w 93 dni
- Piłkarska sieć Krakowa
- Gorgoń ostatnim medalistą
- Koncewicz kontra Vytlacil
- Zwycięski remis Oświęcimia
- Od Ogniska do Czarnych

futbol

małopolski



Brązowy medal Cracovii

O MP Oldbojów
w Zawierciu
czytaj na str. 3-4



BEZ DYŻURNEGO OPTYZMU

Wbrew przesłaniu rubryki...

Panowie z UEFA docenili Kraków, przyznając mu prawo organizacji półfinałowych i finałowych (oprócz rozgrywek atrakcyjnej grupy eliminacyjnej) meczów młodzieżowych mistrzostw Europy (16-30 czerwiec br.). Nikt nie wie, czy aby ta decyzja nie miała charakteru zadośćuczynienia za „wydymanie” starej stolicy Polski przy okazji układania listy gospodarzy EURO 2012. Być może ktoś z grona pogrobców Platyniego zapamiętał gniewny list działaczy MZPN, zawierający ostry protest przeciwko ustawce, eliminującej miasto z najwyższymi notowaniami, wystawianymi przez wizytatorów UEFA...

Od tamtego czasu mija właśnie dekada, tży wylane pod Wawelem dawno wyschły, a tegoroczne wyzwanie wyzwała sprężynę do takiego przeprowadzenia turnieju w krakowskich pięciu meczach, że pora zastanowić się nad miejsce rozegrania finałowego turnieju. Wszelkie znaki na niebie i ziemi oraz wiedza o planach promocyjnych imprezy prowadzi do apriorycznej zapowiedzi wielkiego zainteresowania rywalizacją młodej Europy. Większość kibiców upatruje w zawodach działanie dodatkowego magnesu, jakim jest udział Polaków, którzy pod wodzą trenera Marcina Dorny uchodzą za czarnego konia turnieju. Tymczasem w Krakowie i regionie dominuje autentyczny głód dobrego futbolu, niekoniecznie demonstrowanego przy udziale polskiej młodzieżówki...

Nie zapominajmy, że wszystko dzieć się będzie w kolebce polskiej piłki, w mieście, w którym aż sześć klubów występowało w najwyższej klasie rozgrywkowej, w kulturalnej stolicy kraju, a więc tam, gdzie partykularyzm i narodowy szowinizm przebija się do świadomości społeczeństwa z niejakim trudem. Nie mam wątpliwości, że na stadionie Cracovii, gdzie spotkają się grupowi rywale: Niemcy, Włosi, Czesi i Duńczycy, ani jedno siedzisko nie zostanie wolne, ba, może zajść sytuacja, że braknie biletów dla chętnych.

W tym miejscu pojawia się z tyłu głowy prąd stymulujący narodziny obawy o perspektywę zwycięskiego marszu drużyny polskiej... W rzeczy samej, ekipa z udziałem Kapustki, Urygi, Linetty'ego, Kownackiego, Milika, Zielińskiego, Chrapka ma w sobie spory potencjał i może

sięgnąć po najcięższą zbroję, a wtedy - klęćkajcie narody! - cała Polska futbolowa zechce stawić się przy Kałuży. I to jest właśnie leitmotiv niniejszego utworu felietonowo-komentarszego...

Z tego co wiadomo, nie wchodzi w grę zmiana stadionu Cracovii na obiekt wiślacki, dwukrotnie pojemniejszego, dającego gwarancję, że żaden miłośnik dobrego futbolu nie odejdzie od bramy stadionowej z kwitkiem. A że ceny biletów UEFA ustaliła na poziomie możliwości finansowych kibiców z krajów trzeciego świata, prognozowany tu run frekwencyjny jest gwarantowany. Począt pantoflową rozeszła się wieść o mojej skromnej roli pełnomocnika prezesa PZPN do organizacji krakowskiego segmentu turnieju, a telefon brzęczy codziennie. Telefonują przedstawiciele różnych odłamów środowiska, znajomi dalsi i bliżsi, w intencji zabilietowania ich na dowolne mecze...

Krakowski światek futbolowy - jego elity kibicowskie już formują szyki na zawładnięcie trybunami, a tu - powiedzmy sobie szczerze - nie ma co dzielić. 1800 biletów na mecz, jakie pozostają do rozprowadzenia przez małopolski związek, ani chybi, doprowadzi do tworzenia „komitetów kolejkowych” i systemu protekcyjnego, na czele którego życie postawi niżej podpisanego!... Czy nie lepiej zatem podejść do sprawy realistycznie i przenieść półfinał i finał na ulicę Reymonta? Rozumiem korowody i odwracanie procedur, raz na zawsze ponoć zamkniętych. Ale gra warta jest świeczki: ten turniej, ponieważ po piłkarskich peryferiach kontynentu, ma szanse narodzić się na nowo! Z nowymi parametrami zainteresowania, ze świeżym oddechem prestiżu i odnowionej marki!!!

RYSZARD NIEMIEC

Skonsultuj projekt stadionu!

Departament Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury PZPN przypomina o koniecznym procesie uzgodnienia projektu budowy, przebudowy, modernizacji stadionów piłkarskich przez Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej. Rzecz w tym, aby owe inwestycje prowadzić zgodnie z wytycznymi PZPN dotyczącymi wszelkich wymogów zawartych w dokumentach:

1. Przepisy gry w piłkę nożną – art. 1 (pole gry) wraz z postanowieniami PZPN do Przepisów gry w piłkę nożną w tym względzie,
2. Podręcznik Licencyjny PZPN dla właściwej klasy rozgrywkowej – rozdziału dot. infrastruktury stadionowej,
3. Regulamin rozgrywek dla właściwej klasy rozgrywkowej – dot. infrastruktury stadionowej i obowiązków gospodarza zawodów.

Zaleca się, aby Wojewódzki Związek Piłki Nożnej rozpatrzył projekt stadionu pod względem wszelkich kwestii infrastrukturalnych, które będą miały wpływ na poziom organizacji i bezpieczeństwa meczów przeprowadzanych na danym obiekcie. W szczególności chodzi tutaj o następujące kwestie:

1. Orientacja przestrzenna: położenie stadionu, ew. oświetlenie;
2. Dostęp do stadionu i parkingów,

3. Płyta boiska: nawierzchnia pola gry, miejsce rozgrzewki (parametry/dostęp);
4. Strefa techniczna: ławki rezerwowych, ławki noszowych (umiejscowienie, parametry),
5. Strefa szatni dla zawodników i oficjeli meczowych (umiejscowienie, dostęp, parametry),
6. Trybuny – pojemność, lokalizacja sektora gości, trybuny VIP, odgródzenie od pola gry;
7. Wszelkie inne istotne kwestie, wg uznania przez Wojewódzki Związek Piłki Nożnej.

Powód przypomnienia zasad dobrej współpracy inwestorów, samorządów i klubów z władzami piłkarskimi jest prozaiczny i wynika z niechlubnej tradycji nie zwracania uwagi na tzw. liczne drobniaki. Nierzadko zdarza się, że w trakcie budowy zapomina się o formalnych wymogach rzutujących na bezpieczeństwo organizacji zawodów futbolowych, podczas modernizacji utrzymuje się wszelkie parametry (powierzchnie, odległości), które wcześniej istniały i, w mniemaniu inwestorów – najczęściej samorządów, przez lata całę dobrze służyły piłce nożnej. Skutek jest taki, że nowy stadion nie otrzymuje licencji WZPN-ów do prowadzenia na nim zawodów na określonym poziomie.

Informujemy wszystkich przygotowujących nowe inwestycje sportowe oraz modernizujących starsze obiekty o konieczności konsultacji projektów z władzami piłkarskimi - Uchwała III/60 PZPN z dnia 30 marca 2016. Ekspert MZPN, Andrzej Palczewski, jest do Państwa dyspozycji. Posiada dostateczną wiedzę i doświadczenie, aby sprawdzić i ewentualnie zalecić rozwiązania zgodne z wymogami licencyjnymi PZPN.

(JN)

Braterski bój stoczyły krakowskie ekipy Cracovii i Hutnika w małym finale XXVII Mistrzostw Polski Oldboyów, które rozegrano 4 i 5 lutego br. tradycyjnie w gościnnym Zawierciu. Zwycięsko wyszła z niego Cracovia, pokonując rywala z Nowej Huty 4-2. Tym samym „Pasy” zostały brązowym medalistą turnieju a Hutnik musiał zadowolić się miejscem czwartym. Mistrzowski tytuł przypadł Gwarkowi Zabrze. Ślężacy w decydującej rozgrywce pokonali ostatecznie Pogoń Szczecin po serii rzutów karnych 3-2. W normalnym czasie mecz zakończył się remisem 3-3.

Od 1991 w zawierciańskiej hali spotykają się piłkarze liczący 35 lat i więcej, by rywalizować o tytuł Mistrza Polski w halowej piłce nożnej. Niezmiennie od 26 lat prezydent Zawiercia Witold Grim, przed laty dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji, trener, nauczyciel oraz animator zaprasza najlepsze ekipy z kraju do wspaniałej futbolowej zabawy, która jest równocześnie morderczym turniejem wyłaniającym najlepsze zespoły.

rywalizowało 10 zespołów, w tym Cracovia. „Pasy” poradziły sobie z rywalkami, pokonując kolejno RKS Radomsko 7-3 (3, 1), Oldboy's Olsztyn 5-0 (4-0), Polonię Limerick 7-1 (4-0) oraz zremisowały z KSZO Ostrowiec 3-3 (2-2) i awansowały do niedzielnej rozgrywki finałowej.

Z kolei Hutnik, któremu przyszło się zmagać w hali sportowo-widowskiej OSiR II przy ul. Błanowskiej, trafił do wymagają-

Gwarek mistrzem Polski oldbojów

Cracovia brązowym medalistą!

Rywalizacja w Zawierciu cieszy się niezmiennie sławą turnieju z klasą. Od zarania w rozgrywce uczestniczą drużyny z Krakowa, mocno zaznaczając swój udział, zdobywając trofea. Nie inaczej była w bieżącym roku. Ale, ab ovo!

Eliminacje "Pasów" i Hutnika

W sobotę, pierwszym dniem zawodów, toczono mecze w grupach. Do eliminacji przystąpiło 20 ekip podzielonych na cztery grupy. Grano 2 x 10 min. W hali sportowej przy I LO im. Stefana Żeromskiego

cej grupy, z przyszłym mistrzem Gwarkiem Zabrze, którego pokonał 5-3. Ponadto zespół z Nowej Huty wygrał z groźną Polonią Rzeszów 3-1 (1-0), Hat Trick Łączany 6-2 (2-0), Widzewem Łódź 5-2 (2-0) i zajął pierwsze miejsce, uzyskując akces do puli finałowej.

Niedzielne finały

W zasadniczej puli mistrzostw wystąpiło 12 drużyn: 10 z eliminacji sobotnich, mistrz roku 2016 – Pogoń Szczecin oraz zespół gospodarzy Warta Zawiercie. Mecze trwały 12 minut.



Andrzej Zięba odbiera nagrody dla Hutnika

GRUPA I: Zagłębie Dąbrowa Górnicza - GKS Jastrzębie 0-2; Gwarek Zabrze - Cracovia 1-1, gol Powroźnik; Warta - Zagłębie 2-2; GKS Jastrzębie - Gwarek Zabrze 0-4; Warta - Cracovia 3-4, gole: Dąbrowski 2, Powroźnik, samob;

FINAL

Gwarek Zabrze - Pogoń Szczecin 3-3; w karnych 3-2
gole: Majchrzak, Sikora 2 - Koziel, Sikorski, Kondraciuk. Karne: Malinowski Adaszek, Sikora - Kondraciuk, Andruszko.
Sędziowali Michał Kałuża i Mariusz Gorczyca.

GWAREK: Murzyn - Malinowski, Adaszek, Majchrzak, Sikora, Czarniecki. Trener Jordan Maciejewski.

POGOŃ: Tomaszewicz - Koziel, Sikorski, Kondraciuk, Liszczak - Andruszko, Błażejewski, Adamczuk, Mendak. Trener Dariusz Florczak.



O TRZECIE MIEJSCE

Cracovia - Hutnik 4-4;
gole: Ankowski 2, Dąbrowski i Zegarek - Makuch, Kępa.

CRACOVIA: Łukasz Paluch - Bartłomiej Szczerba, Robert Dąbrowski, Piotr Powroźnik, Łukasz Rapacz, Dariusz Mielec, Arkadiusz Kubik, Krzysztof Aksman, Andrzej Rokicki, Grzegorz Wilkosz, Krzysztof Krauz, Łukasz Kubik, Wojciech Ankowski, Paweł Zegarek. Trener Andrzej Wrzyszc.

HUTNIK: Krzysztof Kuś - Andrzej Zięba, Paweł Wasilewski, Michał Stolarz, Jacek Tympalski, Paweł Kępa, Tomasz Koziel, Marcin Makuch, Wojciech Salamon, Grzegorz Stochmal. Opiekun drużyny - Lesław Knap, kierownik drużyny - Andrzej Stępień.

[ciąg dalszy >>>](#)



>>> **ciąg dalszy z poprzedniej strony**

Najlepszym piłkarzem turnieju uznano Adriana Sikorę, on także został królem strzelców imprezy. Z kolei Wojciecha Tomasiewicza uznano najlepszym bramkarzem. Uhonorowano także indywidualnie najstarszego uczestnika turnieju, a okazał się nim 54-letni Zbigniew Kapustka z Concordii Knurów.

Zespoły reprezentujące Kraków pokazały się z dobrej strony. W wymagającej konkurencji zademonstrowały specyficzny styl gry oparty na wysokiej technice, z pierwszego podania. Niestety tym razem szwankowała skuteczność pod bramkami rywali. Brązowy medal MP usatysfakcjonował „pasiaków”. Andrzej Rokicki podkreślał, że drużyna zagrała na wysokim poziomie i

była bliska powalczyć o coś więcej. Równocześnie dziękował władzom Małopolskiego ZPN za wsparcia, bez którego trudno sobie wyobrazić uczestnictwo w dwudniowej imprezie.

Ze swej strony Andrzej Stępień nie krył rozczarowania z wyniku uzyskanego przez Hutnik. Wicemistrz Polski 2016 jechał do Zawiercia z mocnym postanowieniem powalczenia o najwyższe trofeum. Nie udało się. Wysoka forma z sobotnich eliminacji nie utrzymała się do niedzielnej finału. Szkoda. Warto w tym miejscu podkreślić, że w minionych dwunastu miesiącach oldboje Hutnika kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa, zdobywając przed kilkunastoma dniami tytuł mistrzów Krakowa. W Zawierciu zabrakło fartu. Kolejna szansa za rok.

JERZY NAGAWIECKI

Oldboje Hutnika halowym mistrzem Krakowa

Hutnik mistrzem, Wisła wicemistrzem, a Cracovia brązowym medalistą Krakowskiej Halowej Ligi Olbojów 2016/17. W swoim ostatnim, dziewiątym, meczu Hutnik pokonał Cracovię 9-6, odnosząc dziewiąte zwycięstwo. Nowohucianie strzelili w lidze aż 99 goli, notując pięć dwucyfrowek!

Kapitanowie najlepszych trzech drużyn - Andrzej Zięba (Hutnik), Zdzisław Janik (Wisła) i Arkadiusz Kubik (Cracovia) - otrzymali Puchary Prezesa MZPN, Ryszarda Niemca. W jego imieniu trofea wręczył wiceprezes MZPN, Ryszard Koltun.

HUTNIK: Krzysztof Kuś - Paweł Kępa, Andrzej Zięba, Marcin Makuch, Tomasz Kozieł, Marcin Pasionek, Paweł Wasilewski, Michał Stolarz, Wojciech Salamon, Łukasz Wołczyk, Jacek Tympalski, Grzegorz Stochmal, Tomasz Bernas, Mariusz Stanula, Wojciech Pitula, Kazimierz Mastalerz. Opiekun drużyny - Lesław Knap, kierownik drużyny - Andrzej Stępień.

Rozgrywki toczyły się na sztucznej trawie pod balonem Com-Com Zone w Nowej Hucie.

Wyniki ostatniej, 9. kolejki (14.1.2017)

- Dąbski Kraków - Wanda Kraków 6-6
 - Wieczysta Kraków - Wisła Kraków 15-6
 - Grębałowianka Kraków - Orzeł Piaski Wielkie 3-6
 - Hutnik Nowa Huta - Cracovia 9-6
 - Prokocim Kraków - Clepardia Kraków 5-4
- | | | | |
|-------------------------|---|----|-------|
| 1. Hutnik Nowa Huta | 9 | 27 | 99-37 |
| 2. Wisła Kraków | 9 | 22 | 67-32 |
| 3. Cracovia | 9 | 21 | 75-47 |
| 4. Orzeł Piaski Wielkie | 9 | 18 | 61-39 |
| 5. Wieczysta Kraków | 9 | 12 | 41-58 |
| 6. Dąbski Kraków | 9 | 10 | 45-68 |
| 7. Grębałowianka Kraków | 9 | 7 | 47-56 |
| 8. Clepardia Kraków | 9 | 7 | 60-61 |
| 9. Wanda Kraków | 9 | 4 | 29-90 |
| 10. Prokocim Kraków | 9 | 4 | 38-74 |

mzpnkrakow.pl



Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:

Małopolski Związek Piłki Nożnej.
Adres ul. Solskiego 1,
31-216 Kraków
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00,
strona internetowa www.mzpnkrakow.pl,
e-mail: biuro@mzpnkrakow.pl

PRZEWODNICZĄCY
RADY PROGRAMOWEJ:
Ryszard Niemiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Jerzy Cierpiatka (501 587 932)
sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (508 065 122)
redaktor naczelny

SKŁAD i DRUK:
Centrum Poligraficzno-Reklamowe
OMEGA-ART Paweł Martyka,
Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz
www.omega-art.com.pl

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.
Oddano do druku 6 lutego 2016



Z życia MZPN



Z życia MZPN



Z życia MZPN

Zarząd

15 grudnia 2016

- Wiceprezes MZPN Piotr Szefer przedstawił prezentację multimedialną dotyczącą organizacji MME U-21 w Krakowie. Prezentacja podzielona została na 3 segmenty: I. Promocja turnieju; II. Dystrybucja biletów; III. Działania podczas turnieju. Pełnomocnikiem MME z ramienia PZPN w Krakowie jest Ryszard Niemiec, Marek Koźmiński - ambasadorem MME U21 w Polsce. Poinformowano o spotkaniu kierownictwa MZPN z dyrektorem turnieju MME U21 Markiem Dolińskim z PZPN. Uzgodniono wstępne warunki współpracy MZPN z PZPN w ramach organizacji młodzieżowych mistrzostw Europy w Krakowie. Członkowie Zarządu MZPN uzgodnili wspólne stanowisko dotyczące cen biletów. Sformułowano wniosek do PZPN, aby dla młodzieżowych grup zorganizowanych przyznano rabat 50% oraz aby wprowadzić karnet w obniżonej kwocie na wszystkie pięć meczów odbywających się w Krakowie.
- Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec złożył sprawozdanie z działalności Małopolskiej Fundacji Piłkarskiej za dwa lata jej działalności. Poinformował o podjęciu starań rejestracji fundacji jako organizacji pożytku publicznego, co umożliwi pozyskiwanie środków przekazywanych z 1% PIT.
- Zarząd MZPN zatwierdził Andrzeja Witkowskiego w miejsce zmarłego Tadeusza Kędziora na członka zarządu Małopolskiej Fundacji Piłkarskiej.
- Wiceprezes MZPN Ryszard Kołtun poinformował o realizacji uchwały Zarządu PZPN dotyczącej przyznania kompletu bramek dla klubów posiadających drużyny żaków w rozgrywkach prowadzonych przez Wojewódzkie ZPN-y. Szacowana liczba drużyn w Małopolsce spełniające warunki uchwały - ponad 200. Oryginalne wnioski dostarczane są do biura Związku.
- Zarząd MZPN zatwierdził Rafała Aksmana na funkcję Rzecznika Ochrony Praw Związkowych MZPN.
- Na wniosek Związkowej Komisji Odwoławczej, Zarząd MZPN zarekomendował do Komisji Statutowej Walnego Zebrania Delegatów zmiany w regulaminie ZKO MZPN. Zmiany dotyczą zwiększenia liczby członków komisji do 13 (w tym przewodniczący) oraz wiceprzewodniczących do 4, co podyktowane jest zwiększeniem sprawności procesowej komisji.
- Zarząd MZPN zatwierdził Jana Popiołka na funkcję przewodniczącego Komisji ds. Licencji Klubowych MZPN.
- Zarząd MZPN zatwierdził następujący skład Zespołu ds. uzgadniania projektów budowy, przebudowy i modernizacji obiektów sportowych: Andrzej Palczewski - przewodniczący, Wiesław Biernat, Józef Cichoń, Tadeusz Zapiór, Jan Popiołek, Stanisław Dańda.
- Zarząd MZPN zatwierdził opłaty za uzgadnianie projektów budowy, przebudowy i modernizacji obiektów sportowych.
- Zarząd MZPN zatwierdził koszt nabycia Monografii 105-lecia MZPN. Wpłaty dokonywane będą na rzecz Małopolskiej Fundacji Piłkarskiej.
- Zarząd MZPN zatwierdził w poczet człon-

- ków MZPN kluby: Akademia Piłkarska Czarni Kraków (PPN Kraków), Nowohucka Akademia Sportu „Wanda Kraków” (PPN Kraków), Futbolowa Liga Szóstek Sp. z o.o., nazwa zwyczajowa: Akademia Piłkarska Diament Kraków (PPN Kraków), Fundacja Akademia Piłkarska „Mam Talent Limanowa” (PPN Limanowa), UKS Trójka Limanowa (PPN Limanowa), Stowarzyszenie Didi-Gol Rabka Zdrój (PPPN Nowy Targ).
- Zarząd MZPN zatwierdził zmianę nazwy klubu Termalica Bruk-Bet Nieciecza Klub Sportowy Spółka Akcyjna na Bruk-Bet Termalica Nieciecza Klub Sportowy Spółka Akcyjna.
- Zarząd MZPN stwierdził wygaśnięcie członkostwa Stowarzyszenia Pomocy Młodym Talentom Sportowym Hutnik Kraków.
- Zarząd MZPN skreślił z listy członków Hutnik Kraków SSA.
- Przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN Andrzej Sękowski poinformował, że w akcji krwiodawstwa „105 litrów krwi na 105-lecie MZPN” uzbierano 200 litrów krwi oraz przekazał na ręce prezesa MZPN Ryszarda Niemca podziękowania za współudział w organizacji Biegu Mikołajkowego w Brzesku.
- Prezes OZPN Nowy Sącz Robert Koral wręczył medale okolicznościowe z okazji 40-lecia powstania OZPN w Nowym Sączu.

Prezydium Zarządu

19 stycznia 2017

- Wiceprezes MZPN ds. Regulaminowo-Prawnych - Piotr Szefer przedstawił projekt projektu Uchwały Kompetencyjnej na najbliższe posiedzenie Zarządu MZPN. W dyskusji na temat projektu uchwały uczestniczyli Wiesław Bąkowski, Jerzy Nagawiecki, Ryszard Kołtun, Ryszard Niemiec, Andrzej Sękowski, Wiesław Biernat i Zbigniew Lach.
- Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Lucjan Franczak zapoznał zebranych z wnioskami płynącymi z pokontrolnych uwag przedstawicieli PZPN po wizytacjach AMO i GOSM. Wyniki tych wizytacji były pozytywne, choć nie tylko. Do negatywów należy zaliczyć m.in. małą liczbę uczniów w klasie I, brak trenera przygotowującego fizycznego w WOSSM, duże dysproporcje w umiejętnościach zawodników. Natomiast do plusów zaliczono bardzo dobrą bazę sportową (zarówno w Krakowie jak Tarnowie), także warunki socjalne w internacie, poziom kadry szkoleniowej i jakość prowadzonych zajęć. W dyskusji uczestniczyli m.in. Andrzej Sękowski, Zbigniew Koźmiński oraz były dyrektor WOSSM - Wiesław Biernat, który zauważył, że musi obowiązywać nowe podejście do zadań szkoleniowych. A jeśli finanse w szkole są niewystarczające, to większy powinien być wkład związku wojewódzkiego. Prezes Ryszard Niemiec stwierdził, że wskazane jest wykazanie większej inicjatywy przez placówki. Choćby w kwestii poszukania trenerów przygotowania fizycznego w Wiśle, Cracovii czy Termalicy i ewentualnego zatrudnienia ich w placówkach, bo przecież wspomniane kluby takich specjalistów posiadają. Zaś w tygodniu jest w szkołach piłkarskich przeznaczonych 18 godzin na szkolenie. W żadnym klubie nie da się tego wdrożyć w takim wymiarze z grupami młodzieżowymi. Położenie akcentu na przygotowanie ogólne w tym wieku jest szczególnie istotne. Konieczne będzie wystosowanie pisma do Tarnowa, w

celu definitywnego ustalenia jak wygląda sytuacja z zapleczem boisk. A także zorganizowanie spotkania z Radą Pedagogiczną szkoły.

- Wiceprezes MZPN ds kontaktów z samorządami, okręgami i podokręgami - Zbigniew Lach złożył informację na temat spotkania w Urzędzie Miasta Krakowa, dotyczącego reformy oświaty, zaś w szczególności likwidację szkół gimnazjalnych. UMK był reprezentowany m.in. przez wiceprezident Katarzynę Król i dyr. Wydziału Edukacji - Annę Korfel-Jasińską. Zbigniewowi Lachowi towarzyszyli z ramienia kierownictwa WOSSM w Krakowie-Nowej Hucie Michał Królikowski i Marek Kusto. Byli obecni dyrektorzy szkół, w spotkaniu uczestniczyło ok. 30 osób. Jak zauważył prezes Ryszard Niemiec, kluczowe pytanie brzmi następująco: czy sprawę ośrodków gimnazjalnych oddajemy walcowerem, czy też w oparciu o subwencje miejskie i czesne rodziców nadal traktujemy je tak jak ośrodki licealne. Istotne będzie jakie ustalenia zapadną na najbliższym posiedzeniu Zarządu PZPN. Zbigniew Lach stwierdził, że z punktu widzenia interesów futbolu podtrzymanie ośrodków gimnazjalnych nadal jest słuszne. Czy jednak znajdują się chętni, aby z tym projektem zejść do poziomu „podstawówki”? Kilka innych istotnych kwestii poruszyli m.in. Jerzy Nagawiecki, Wiesław Bąkowski, Zbigniew Koźmiński i Wiesław Biernat, który zaapelował, aby wytworzyć we władzach PZPN przekonanie, iż będzie sensowne przeniesienie szkolenia futbolowego młodzieży z gimnazjum na trzy ostatnie klasy szkoły podstawowej. Rozpoczęły się rozmowy z SP nr 92 na os. Kalinowym w celu nawiązania współpracy w tej materii. Co nie powinno zaważać zasięgu poszukiwań.
- Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Lucjan Franczak przedstawił stanowisko MZPN w sprawie organizacji Centralnej Ligi Juniorów. Ocena dotychczasowej formuły rozgrywek CLJ jest pozytywna, MZPN jest zdecydowanie za utrzymaniem dwóch grup po 16 zespołów. Taka opinia została sformułowana na wspólnym posiedzeniu Wydziału Szkolenia i Rady Trenerów MZPN z udziałem ponad 30 szkoleniowców z całego województwa. Do rozważenia może być natomiast zmiana formuły geograficznej na Północ - Południe. Głównym kryterium kwalifikacji boisk powinna być jakość murawy.
- Prezes MZPN - red. Ryszard Niemiec otworzył temat zobowiązań finansowych MKS Cracovia SSA wynikających z transferu Bartosza Kapustki do Leicester City. Przebieg dotychczasowych rozmów z klubem zrekapitułował członek Prezydium Zarządu MZPN - Zbigniew Koźmiński. Zaległości Cracovii do Związku wynikające z pierwszej transzy wynoszą 241 tys. zł. o drugiej transzy będzie można mówić od lipca br. Zebrani byli zgodni w poglądzie, iż obniżanie ze strony MZPN wysokości kwoty jaką ma zapłacić Cracovia stanowić będzie niebezpieczny precedens, nie należy podążać w tym kierunku. Niejako przy okazji przypomniano perturbacje w sprawie transferu Kapustki do Leicester na linii Tarnovia - Cracovia. Ostatecznie uznano za wskazane odbycie jeszcze jednego spotkania z Cracovią, już ostatecznego.
- Prezydium Zarządu MZPN, z jednym głosem wstrzymującym, podjęło uchwałę nr 1/P/2017 w sprawie powołania Komisji ds. Licencji Klubowych MZPN w następującym składzie per-

ciąg dalszy >>>

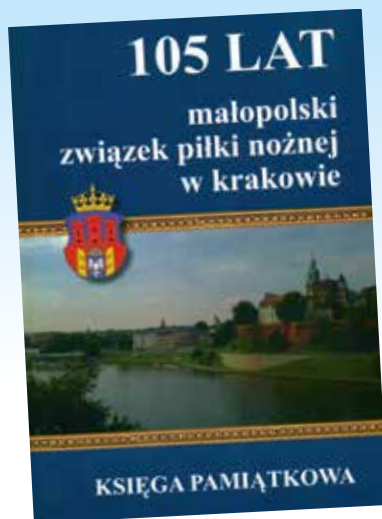
Z życia MZPN

>>> *ciąg dalszy z poprzedniej strony*

- sonalnym: Jan Popiołek - przewodniczący, Stanisław Dańda - sekretarz oraz Antoni Jaworski, Stanisław Hudy, Jerzy Systo, Andrzej Maślanka, Krzysztof Dąbroś, Stefan Socha, Joanna Ściepura, Henryk Sochacki, Tadeusz Szczerbowski, Stanisław Strug, Antoni Ogórek.
- Prezydium Zarządu MZPN podjęło uchwałę nr 2/P/2017 w sprawie powołania nowego członka Komisji ds. Licencji Sędziowskich MZPN w osobie Jakuba Michaluka.
 - Prezydium Zarządu MZPN podjęło uchwałę nr 3/P/2017 w sprawie odwołania Michała Stoniny jako członka Komisji ds. Współpracy z Samorządami MZPN. Prezydium Zarządu MZPN podjęło uchwałę nr 4/P/2017 w sprawie powołania Leona Tokarza i Czesława Sadki jako nowych członków Komisji ds. Współpracy z Samorządami MZPN.
 - Prezydium Zarządu MZPN podjęło uchwałę nr 5/P/2017 w sprawie powołania Mariusza Krupy jako nowego członka Komisji ds. Futsalu MZPN.
 - Prezydium Zarządu MZPN podjęło uchwałę nr 6/P/2017 w sprawie poszerzenia listy Delegatów MZPN na mecze III ligi i niższych klas w osobach Macieja Wicherka, Szymona Janoty, Roberta Korala i Jacka Gucwy.
 - Prezydium Zarządu MZPN podjęło uchwałę nr 7/P/2017 zmieniającą uchwałę z 23.07.2015 r. w sprawie ustalenia wysokości opłat, kar pieniężnych, ryczałtów transferowych, kaucji i opłat licencyjnych – Art. 1 par. 1 pkt 15: usuwa się opłaty za przyznanie licencji sędziowskiej dla sędziów I i II ligi, wprowadza się opłaty dla sędziów Top Amator w wysokości 600 zł. Opłaty są zgodne z załącznikiem do Uchwały Zarządu PZPN nr IV/73 z 19.04.2012
 - Prezydium Zarządu MZPN podjęło uchwałę nr 8/P/2017 w sprawie czasowego urlopowania do końca sezonu 2016/17 Wiceprezesa MZPN ds. sportowych, Zdzisława Kapki, w związku z podjęciem obowiązków zawodowych na terenie innego WZPN. Ustalono, że obowiązki Zdzisława Kapki na czas jego nieobecności przejmą Wiceprezysi - Zbigniew Lach i Andrzej Witkowski.
 - Prezydium Zarządu MZPN postanowiło udzielić wsparcia finansowego dla klubów reprezentujących Małopolskę w Halowych MP oldbojów, czyli Hutnika i Cracovii (4-5 lutego br. w Zawierciu). Postawiono jednak warunek, aby oba zespoły rozegrały w maju br. we wskazanym miejscu mecz charytatywny, z którego dochód będzie przeznaczony na rzecz Małopolskiej Fundacji Piłkarskiej.
 - Prezydium Zarządu MZPN odniosło się do wniosku Stowarzyszenia Nowy Hutnik 2010 o umorzenie długu wobec MZPN. Postanowiono, że dług powinien być spłacany od 1 lipca br., w comiesięcznych ratach.
 - Wiceprezes urzędujący MZPN - Ryszard Kottun przedstawił zebranym projekt struktury organizacyjno-kompetencyjnej kierownictwa MZPN w latach 2016-2020.
 - Odnośnie wniosku Victorii 1918 Jaworzno o włączenie klubu do struktur MZPN postanowiono, że sprawa będzie procedowana dalej. Victoria powinna zwrócić się do Śląskiego ZPN.
 - Przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN - Andrzej Sękowski złożył informację o planowanych na 28 stycznia IV Halowych Mistrzostwach Małopolski Drużyn Sędziów Piłki Nożnej o Puchar Prezesa MZPN.

(JC)

Monografia 105 lat MZPN do nabycia



Jak już informowaliśmy, na półkach księgarskich znalazły się egzemplarze najnowszej monografii Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Tę księgarską atrakcję przygotowało renomowane katowickie wydawnictwo „GiA”. Monografia jest do nabycia w biurze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie, ul. Solskiego 1, w obniżonej w stosunku do detalicznej cenie - 50 zł. Wpłata za książkę zostanie przeznaczona dla Małopolskiej Fundacji Piłkarskiej, niosącej wsparcie dla znakomitych, szczególnie zasłużonych dla środowiska sportowego zawodników, trenerów i działaczy, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej.

Z kroniki żałobnej

✚ CZESŁAW RAJTAR

20 stycznia br. wieku 87 lat zmarł Czesław Rajtar, wieloletni piłkarz i działacz Cracovii.

Czesław Rajtar urodził się 26 maja 1929 w Krakowie. Karierę piłkarską rozpoczął w Krowodrzy, z której w 1949 przeszedł do Cracovii. W swoim pierwszym sezonie w barwach „Pasów” pomógł drużynie wywalczyć wice mistrzostwo Polski. W sumie przez osiem lat gry wystąpił w 74 meczach, strzelając 17 goli. Napastnik wystąpił także w jednym spotkaniu reprezentacji Polski, w 1952 wybiegł na boisko w meczu z Rumunią.

Z wychowanków Krowodrzy brał wzór przede wszystkim z Władysława Gędłka, który później stał się filarem drużyny narodowej i Cracovii. A jak trafił do niej Czesław Rajtar? „Mogłem znaleźć się w Garbarni, ale w niej nikt specjalnie nie zabiegał o mój akces. Stąd pierwsze kroki skierowałem do Andrychowa, po cichu nawet zagrałem w barwach Beskidu dwa mecze. Ostatecznie znalazłem się w Cracovii. Kartę do podpisu przedłożył mi zastępca działacza Cracovii i KOZPN, Stanisław Wójcik. Był to wrzesień 1949, Cracovia broniła tytułu mistrza Polski wywalzonego rok wcześniej po słynnym dodatkowym meczu z Wisłą. Po zaledwie kilku tygodniach zadebiutowałem w pierwszej lidze. Był to bezbramkowy mecz z Wisłą. To było niesamowite przeżycie, grać u boku takich sław jak Henryk Rybicki w bramce, a w polu Tadeusz Parpan, Włodek Gędłek, Edward i Marian Jabłoński, Eugeniusz i Stanisław Różankowscy, Julian Radoń czy Tadek Glimas...” wspominał po latach pierwsze kroki w klubie, który autentycznie pokochał.

Jako magister ekonomii pracował m.in. na jakże odpowiedzialnym stanowisku dyrektora „Warsu”. A futbol? Po odejściu z Cracovii krótko

był zawodnikiem Wandy, gdzie w 1957 zakończył karierę. Później trenował takie kluby jak Stomniczanekę, Orzeł i Tramwaj. Dwukrotnie kierował sekcją piłkarską Cracovii. Należał do założycieli Rady Seniorów Cracovii, nadto przez wiele lat aktywnie działał w Radzie Seniorów MZPN.

Serce jednego z „Krowoderskich Zuchów” zawsze pikowało dla Cracovii...

✚ HENRYK STERNADEL

W nocy z 24 na 25 grudnia 2016 zmarł w wieku niemal 86 lat Henryk Sternadel. Był Postacią wielce zasłużoną dla krakowskiej Garbarni. W latach 60., 70. i 80. ubiegłego stulecia, przez dwie dekady, Henryk Sternadel aktywnie działał jako członek Zarządu, a następnie długoletni skarbnik RKS Garbarnia.

Jako pracownik księgowości Centrali Rybnej raz pierwszy pojawił się we władzach klubowych w 1964, cztery lata później został odpowiedzialny za stan finansów Garbarni. Z jakże ważną funkcją skarbnika rozstał się po kilkunastu latach. Na półwiecze RKS otrzymał „Honorową Odznakę Jubileuszową”.

Henryk Sternadel był również bardzo lubianym przez zawodników kierownikiem pierwszej drużyny seniorów Garbarni. W 1968 udał się z „Brązowymi” na pamiętne tournée po dawnym Związku Radzieckim, łącznie z Syberią. Zachował z tej wyprawy wiele interesujących wspomnień, które umiał w atrakcyjny sposób przekazywać słuchaczom.

Głęboko wierzący, znany był jako niestrudzony pielgrzym po Drózkach Kalwaryjskich (ostatni raz jeszcze w sierpniu tego roku...) i na Jasną Górę. Przetrawił dwa zawały serca, tego trzeciego już nie...

(JC)

Rada Seniorów Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym Sączu liczy 10 lat. Jubileusz oficjalnie i uroczysto świętowano, w piątek 16 grudnia 2016, w sali reprezentacyjnej nowosądeckiego ratusza. Patronat honorowy nad obchodami jubileuszu sprawował prezydent Nowego Sącza - Ryszard Nowak.

10-lecie Rady Seniorów OZPN w Nowym Sączu

Połączeni miłością do piłki

W uroczystości udział wzięli: wiceprezydent Nowego Sącza - Jerzy Gwiżdż, dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Komunikacji Społecznej - Józef Kantor, przewodniczący Rady Funduszu Pomocy Koleżeńkiej PZPN - Czesław Gołębiowski, prezes Rady Seniorów MZPN - Marek Ostrega, prezes Sądeckiego OZPN - Robert Koral oraz prezes Rady Seniorów z Chicago - Edward Janik. Uroczystość otworzył i powitał gości przewodniczący prezydium Rady Seniorów - Jerzy Leszczyński. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych kolegów ze środowiska seniorów. Życzenia i gratulacje seniorom z okazji jubileuszu przekazał wiceprezydent Jerzy Gwiżdż, dziękował za dokonania,

za pracę na rzecz piłki nożnej, za te wszystkie rozegrane i zorganizowane mecze. Następnie mówca złożył życzenia miłego i sympatycznego spotkania przyjaciół futbolu oraz wręczył zasłużonym działaczom przygotowane na tę okazję okolicznościowe wyróżnienia oraz prezenty: dwutomową monografię „Panorama Sportu Sądeckiego” autorstwa Jerzego Leśniaka i Sławomira Sikory, wydaną przez Urząd Miasta.

W kolejnym punkcie jubileuszu głos zabrał red. Jerzy Leśniak, który przedstawił 10-letnią historię Rady Seniorów. Rozpoczął od retorycznego pytania: co nas łączy?, na które równie szybko padła odpowiedź: wielka miłość do sportu, do

piłki nożnej! Następnie red. Leśniak wspominał kolejne epizody z życia seniorskiego gremium, przywołał pierwszy Zarząd z nieżyjącym prezesem Wiesławem Stawiarzem, następne zarządy pod wodzą Jerzego Ligęzy i obecnie Jerzego Leszczyńskiego.

Nowosądecka Rada Seniorów liczy obecnie 64 byłych sportowców, działaczy i sędziów. W gronie tym znajdują się królowie strzelców z dawnych lat, mistrzowie parad bramkarskich, bohaterowie niezapomnianych bojów, prawdziwi patrioci, kultywujący pamięć o przeszłości. Wprawdzie obecnie nie pełnią żadnych funkcji w swoich klubach, ale mają rzecz bezcenną: doświadczenie. Będzie o nich można poczytać w jubileuszowej wydawnictwie opracowanym przez red. Daniela Weimera. Owe wydawnictwo otrzymali wszyscy uczestnicy jubileuszu wraz z elektroniczną kopią kroniki Rady, prowadzonej nieustrudzenie i z dużą dokładnością przez Józefa Alka Unolda.

Sądecka Rada Seniorów pamięta o najstarszych weteranach futbolu, organizuje panele dyskusyjne, spotkania okolicznościowe i towarzyskie, udziela potrzebującym kolegom - w miarę możliwości - pomocy materialnej ze środków uzyskanych od instytucji i osób wspierających. Sądecy działacze szczególnie podziękowania skierowali pod

adresem Rady Funduszu Pomocy Koleżeńkiej PZPN, za uzyskane wsparcie dla sześciu najbardziej potrzebujących kolegów.

Z okazji jubileuszu 10-lecia Rady Seniorów w Nowym Sączu wyróżnienia otrzymali:

Medal za Wybitne Osiągnięcia w Rozwoju Piłki Nożnej: Jerzy Leszczyński, Jerzy Ligęza, Zbigniew Stępniewski.

Złota Honorowa Odznaka PZPN: Alojzy Oracz, Stanisław Ogorzał, Adam Ziółkowski.

Srebrna Honorowa Odznaka PZPN: Marian Fatowski, Czesław Janikowski, Władysław Mirek, Józef Mrowca, Marek Sadlisz, Daniel Weimer.

Złota Honorowa Odznaka MZPN: Zbigniew Chowaniec, Roman Czop, Włodzimierz Flakowicz, Jan Mrowca, Wiesław Rutkowski.

Srebrna Honorowa Odznaka MZPN: Tadeusz Olchawa.

Brązowa Honorowa Odznaka MZPN: Kazimierz Oracz,

Medal 105-lecia MZPN: Józef Unold, Tadeusz Giza.

Po uroczystości odbyło się towarzyskie spotkanie seniorów. Był czas na koleżeńskie razgawory, wspomnienia, biesiadowanie. W trakcie zgromadzenia życzenia świąteczno-noworoczne przekazał także ks. Józef Wojnicki, zachęcając obecnych do wspólnego kolędowania.

ALOJZY ORACZ + (JN)



Z wizytą u Mariana Machowskiego

Delegacja Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w osobach prezesa - Ryszarda Niemca i przewodniczącego Rady Seniorów - Marka Ostregi odwiedziła niedawno wielce zasłużonego dla środowiska futbolowego Mariana Machowskiego. Znacomitego skrzydłowego Wisły (182 mecze, 51 goli w ekstraklasie), reprezentanta kraju. A nade wszystko nietuzinkowej postaci, idealnie mieszczącej się w pojęciu „Kalokagathia”, oznaczającym harmonijne połączenie dobra z pięknem. Innymi słowy, że w sporcie nader istotne jest również to, co znajduje się za linią mety. Marian Machowski, o czym dobitnie świadczy otrzymanie medalu „Kalos Kagathos” przed kilku laty, to miejsce znalazł. Został absolwentem AGH, zaś w czerwcu 1971 obronił pracę doktorską. Udekorowano go Złotym Krzyżem Zasługi, ma w dorobku Nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki za pracę

naukową-badawczą. Za ratowanie Smocznej Jamy otrzymał Nagrodę Prezydenta Miasta Krakowa, Jerzego Pękali. Smocznej Jamie poświęcił kilkanaście lat życia, również po przejściu na emeryturę. Wniósł bezcenny wkład w ratowanie starych miast i miejsc zagrożonych. Lubin (stanowił kanwę pracy doktorskiej), Sandomierz, Kłodzko, Opatów, Jarosław, Wieliczka...

Z kolei przyznany na wniosek KOZPN Krzyż Kawalerski był dowodem uznania za całokształt osiągnięć w sporcie. Przez dwie kadencje zasiadał w Zarządzie KOZPN i MZPN, zaś w PZPN działał w Sądzie Koleżeńskim. Kiedyś gnał za futbolówką po prawym skrzydle, dziś stan zdrowia nie pozwala na swobodne poruszanie się. Stąd wizyta przedstawicieli MZPN, którzy wręczyli Marianowi Machowskiemu Medal 105-lecia MZPN i najświeższą monografię związkową. Zdrowia, Panie Marianie!

PS. Podczas pobytu w Warszawie Marek Ostrega uhonorował Medalem 105-lecia MZPN dwóch działaczy centrali. Byli to - wspomniany w relacji z jubileuszu nowosądeckiej Rady Seniorów - Czesław Gołębiowski oraz sekretarz Klubu Seniora PZPN - Janusz Kowalski.

(JC)

XXII Plebiscyt na najlepszego piłkarza i trenera Małopolski 2016 odbędzie się w innej niż ostatnio formule. Wyboru, zamiast czytelników „Gazety Krakowskiej”, dokona kapituła złożona z laureatów Jedenastki 105-lecia MZPN.

Najlepsi w Małopolsce

Przypomnijmy, że w Jedenastce 105-lecia MZPN (wyłonionej w plebiscycie „Gazety Wyborczej”) znaleźli się: Jerzy Jurowicz - Antoni Szymanowski, Andrzej Turecki, Arkadiusz Głowacki, Adam Musiał - Jakub Błaszczkowski, Adam Nawatka, Radosław Sobolewski - Kazimierz Kmiecik, Tomasz Frankowski, Henryk Reyman. Honorowym trenerem został wybrany Józef Kałuża. Nieżyjących laureatów zastąpią w kapitule członkowie ich rodzin, jury uzupełnią przedstawiciele MZPN oraz zaproszeni dziennikarze.

W plebiscycie zostaną wybrani najlepsi w następujących kategoriach:

- Najlepszy piłkarz Małopolski
- Najlepszy trener Małopolski
- Trener młodzieży
- Najlepszy piłkarz I i II ligi
- Najlepszy piłkarz III ligi
- Najlepszy piłkarz IV ligi
- Piłkarka roku

Tradycyjnie (od 2008) zostanie wręczona nagroda prezydenta m. Krakowa, prof. Jacka Majchrowskiego - Jasna Strona Futbolu.

Organizatorem obecnej edycji plebiscytu jest Małopolski Związek Piłki Nożnej, wspólnie z Urzędem Miasta Krakowa. Podczas uroczystej gali, zaplanowanej na poniedziałek 27 lutego br. w sali obrad UMK, odbędą się dwie ceremonie: finał plebiscytu na Jedenastkę 105-lecia MZPN i finał plebiscytu na najlepszego piłkarza Małopolski 2016.

O nowej formule Plebiscytu zostali poinformowani dziennikarze na niedawnej konferencji prasowej w siedzibie MZPN w Krakowie. Lista nominowanych przedstawia się następująco:

NAJLEPSZY PIŁKARZ MAŁOPOLSKI

- Bartłomiej Babiarczyk (Buk-Bet Termalica Nieciecza)
- Rafał Boguski (Wisła Kraków)
- Paweł Brożek (Wisła Kraków)
- Marcin Budziński (Cracovia)
- Mateusz Cetnarski (Cracovia)
- Miroslav Covilo (Cracovia)
- Damian Dąbrowski (Cracovia)
- Deleu (Cracovia)
- Patryk Fryc (Buk-Bet Termalica Nieciecza)
- Arkadiusz Głowacki (Wisła Kraków)
- Vladislavs Gutkovskis (Buk-Bet Termalica Nieciecza)
- Richard Guzmics (Wisła Kraków)
- Paweł Jaroszyński (Cracovia)
- Erich Jendrisek (Cracovia)
- Vlastimir Jovanović (Buk-Bet Termalica Nieciecza)
- Boban Jović (Wisła Kraków)
- Martin Juhar (Buk-Bet Termalica Nieciecza)
- Bartosz Kapustka (Cracovia)
- Wojciech Kędziora (Buk-Bet Termalica Nieciecza)

- Patryk Małecki (Wisła Kraków)
- Krzysztof Mączyński (Wisła Kraków)
- Michał Miśkiewicz (Wisła Kraków)
- Zdenek Ondrasek (Wisła Kraków)
- Arkadiusz Pilarz (Buk-Bet Termalica Nieciecza)
- Dalibor Pleva (Buk-Bet Termalica Nieciecza)
- Dawid Plizga (Buk-Bet Termalica Nieciecza)
- Piotr Polczak (Cracovia)
- Denis Popović (Wisła Kraków)
- Artem Putiwcew (Buk-Bet Termalica Nieciecza)
- Maciej Sadlok (Wisła Kraków)
- Grzegorz Sandomierski (Cracovia)
- Dawid Sołdecki (Buk-Bet Termalica Nieciecza)
- Jakub Wójcicki (Cracovia)

NAJLEPSZY TRENER MAŁOPOLSKI

- Mirosław Hajdo (Garbarnia Kraków)
- Bartłomiej Łukacz (AZS UJ Kraków)
- Piotr Mandrysz (Buk-Bet Termalica Nieciecza)
- Czesław Michniewicz (Buk-Bet Termalica Nieciecza)
- Robert Moskal (MKS Trzebinia-Siersza)
- Radosław Mroczkowski (Sandecja)
- Sebastian Stemplewski (Soła Oświęcim)
- Tomasz Tutacz (Puszcza Niepołomice)
- Dariusz Wdowczyk (Wisła Kraków)
- Jacek Zieliński (Cracovia)
- Marek Żołądź (Podhale Nowy Targ)

TRENER MŁODZIEŻY

- Mariusz Jop (Wisła Kraków)
- Wojciech Klich (AMO Tarnów)
- Marek Konieczny (AP 21 Kraków)
- Łukasz Kubik (Bronowianka Kraków)
- Krzysztof Lipecki (AS Progres Kraków)
- Marcin Pasionek (AS Progres Kraków, repr. MZPN)
- Jacek Ruchała (Dunajec Nowy Sącz)
- Mateusz Stolarski (Wisła Kraków, repr. MZPN)
- Łukasz Szewczyk (Tramwaj Kraków, repr. MZPN)
- Sławomir Szymański (WOSSM Tarnów, repr. MZPN)
- Robert Włodarz (Garbarnia Kraków)
- Kordian Wójs (Cracovia)
- Andrzej Żądło (Bronowianka Kraków)

NAJLEPSZY PIŁKARZ I i II LIGI

- Arkadiusz Aleksander (Sandecja)
- Grzegorz Baran (Sandecja)
- Michał Czarny (Puszcza Niepołomice)
- Maciej Domański (Puszcza Niepołomice)
- Maciej Korzym (Sandecja)
- Kamil Łączek (Puszcza Niepołomice)
- Maciej Małkowski (Sandecja)
- Michał Mikołajczyk (Puszcza Niepołomice)
- Marcin Orłowski (Puszcza Niepołomice)
- Michał Piter-Bučko (Sandecja)
- Łukasz Radliński (Sandecja)

- Kamil Staby (Sandecja)
- Andrzej Sobieszczyk (Puszcza Niepołomice)
- Piotr Stawarczyk (Puszcza Niepołomice)
- Dawid Szufryn (Sandecja)
- Wojciech Trofim (Sandecja)
- Longinus Uwakwe (Puszcza Niepołomice)

NAJLEPSZY PIŁKARZ III LIGI

- Artur Biały (Unia Tarnów)
- Paweł Cygnar (Soła Oświęcim)
- Dawid Dynarek (Soła Oświęcim)
- Dariusz Gawęcki (MKS Trzebinia-Siersza)
- Krzysztof Hałgas (Soła Oświęcim)
- Artur Hebda (Unia Tarnów)
- Taras Jaworskyj (Podhale Nowy Targ)
- Krzysztof Kalemba (Garbarnia Kraków)
- Szymon Kiebzak (Cracovia/Garbarnia Kraków)
- Rafał Komorek (Podhale Nowy Targ)
- Michał Kowalik (MKS Trzebinia-Siersza)
- Daniel Mikołajczyk (Podhale Nowy Targ)
- Tomasz Ogar (Garbarnia Kraków)
- Łukasz Pietras (Garbarnia Kraków)
- Łukasz Popiela (Unia Tarnów)
- Patryk Serafin (Garbarnia Kraków)
- Mateusz Stanek (MKS Trzebinia-Siersza)
- Sebastian Świerzbinski (Podhale Nowy Targ)
- Krzysztof Wrzosek (Unia Tarnów)

NAJLEPSZY PIŁKARZ IV LIGI

- Sławomir Basisty (Lubań Maniowy)
- Michał Guja (Hutnik Kraków)
- Tomasz Kawa (Jutrzenka Giebułtów)
- Łukasz Krupa (Barciszanka)
- Marcin Kurek (Limanovia)
- Marcin Makuch (Hutnik Kraków)
- Krystian Majerczyk (Watra Białka)
- Paweł Nowak (Wiślanka Grabie)
- Józef Piwowarczyk (Limanovia)
- Grzegorz Silczuk (Michałowianka)
- Paweł Szczepanik (Barciszanka)
- Paweł Sz wajdych (Wiślanie Jaśkowice)
- Sylwester Wierzycki (Limanovia)
- Mateusz Wilk (Michałowianka)
- Arkadiusz Zawiślan (Barciszanka)
- Sławomir Zubel (Bocheński KS)

PIŁKARKA ROKU

- Klaudia Gęślak (Naprzód Sobolów)
- Agnieszka Karcz (Wanda Kraków)
- Karolina Klabis (AZS UJ Kraków)
- Magdalena Knysak (AZS UJ Kraków)
- Viera Maslejova (Starówka Nowy Sącz)
- Magdalena Matyja (Bronowianka Kraków)
- Halina Pótorak (Rysy Bukowina Tatrzaska)
- Paulina Tomasik (Staszówka Jelna)
- Karolina Topa (Respekt Myślenice)
- Katarzyna Trytek (Tarnovia)

JC, AG, RK, JN

Tytułowa zmiana szyldu zajęła równo dziesięć lat. W 1949 powstało LZS Ognisko Staniątki, zaś osobami, które wniosły mnóstwo zasług w krzewienie kultury fizycznej w Staniątkach byli Kazimierz Taborski, Stanisław Wróblewski, Karol Siwek oraz Józef Ciastoń (wieloletni prezes klubu). W 1960 w roli sekretarza Czarnych wkroczył na sportową scenę Tadeusz Szybiński, wkrótce przejął klubowe stery i...

Nikt nie miał pojęcia, że z drobną przerwą trwać będzie na postępie niemal przez półwiecze! Co istotniejsze, dzięki determinacji prezesa i jego współpracowników Czarni nie ustawali w staraniach, aby życie sportowe mogło się toczyć w coraz lepszych warunkach. Budowa, stadionu, ogrodzenie obiektu, postawienie budynku klubowego...

W 1999 Tadeusza Szybińskiego nobilitowano godnością prezesa honorowego, dekadę później - tuż po świętowaniu przez Czarnych jubileuszu 60-lecia działalności - jakże zasłużony prezes nagle zmarł. Wkrótce imieniem Tadeusza Szybińskiego nazwano stadion w Staniątkach, nie mogło być innego patrona. Od 7 lat co roku jest organizowany Memoriał im. Tadeusza Szybińskiego. Odbywają się liczne turnieje m.in. piłki nożnej, siatkówki, tenisa stołowego, szachowy (te sekcje, jak również lekkoatletyczna i podnoszenia ciężarów, działają bądź działają w Czarnych), bieg ulicami Staniątek, „Bądź Następnym” czy turnieje piłkarskie dla firm. Z roku na rok liczba uczestników rośnie. Szacuje się, że udział w Memoriale bierze około 800 osób.

Oczkiem w głowie jest oczywiście futbol. Pierwszy awans do klasy A nastąpił w 1975. W 2009 nadarzyła się okazja do świętowania pierwszego w historii awansu do klasy okręgowej. Pod trenerską wodzą Stanisława Krasnego uczynili to: Oliwier Bartnik, Jakub Machłowski, Tomasz Iwański, Piotr Klimczyk, Andrzej Matusik, Rafał Stokłosa, Grzegorz Mięso, Piotr Błachacz, Robert Klima, Wojciech Klima, Marcin Kluska, Łukasz Sochnicki, Krzysztof Turecki, Michał Gawlik, Tomasz Kwater, Mateusz

Łach, Andrzej Jach, Sebastian Misiewicz, Sebastian Bajda. Trzy lata później Czarni dokonali następnego kroku, znaleźli się w lidze IV. Tym razem w roli trenera znakomicie spisał się Piotr Gruszka, podobnie jak Stanisław Krasny postać powszechnie znana w środowisku piłkarskim.

Obecnie pierwsza drużyna seniorów występuje w grupie III krakowskiej „okręgówki”, plasując się na półmetku sezonu 2016/17 na trzecim miejscu, z identycznym dorobkiem 26 punktów co lepsze



drużyny Michał Gawlik, w wielickiej II lidze zakończyli pierwszą rundę na 6. miejscu. Po udanym starcie przyszło kilka słabszych meczów, ostatecznie osiągnięto półmetek rozgrywek w środku stawki.

Czarni Staniątki mają szczęście do oddanych działaczy i sprawnych prezesów. Adam Gawlik z

Dzięki temu zostało wykonane: powiększenie boiska do piłki siatkowej • został zakupiony elektroniczny zegar • zakupiono bramki aluminiowe o wymiarach 5x2m oraz 7x2m • zamontowano nagłośnienie na stadionie • wybudowano altankę • została wybudowana zewnętrzna siłownia typu Street Workout • zamontowano powierzchnie reklamowe • wykonane wyrównanie i odwodnienie bocznych boisk treningowych. Głównym wykonawcą projektu była firma Grzegorza Czajkowskiego „F.P.U.H. Ościeżnica”.

Z obiektu Czarnych korzystają również juniorzy Puszczy Niepołomice, którzy rozgrywają tam mecze ligowe. Gołym okiem widać, jak bardzo zależy działaczom Czarnych na nieustannym poprawianiu bazy, która już prezentuje się nader okazale. Obecnie trwają prace nad projektem zagospodarowania terenu przy stadionie w Staniątkach.

W związku z problemami podczas gwałtownych opadów deszczu jest w planach budowa boiska Orlik z bieżnią na rolki lub boiska pełnowymiarowego ze sztuczną nawierzchnią. Są prowadzone rozmowy z Burmistrzem Miasta i Gminy Niepołomice, Romanem Ptakiem, dotyczące pozyskania środków na powyższy projekt.

Staniątki zachowują w życzliwej pamięci, że UMiG Niepołomice nie stronił od udzielania Czarnym wydatnej pomocy finansowej.

JERZY CIERPIATKA

Od Ogniska do Czarnych

bramkami LKS Mogilany i Górnik Wieliczka. Zresztą w czotówce tabeli panuje ogromny tłok, tuż za Czarnymi i z minimalną stratą usadowiły się Karpaty Siepraw i Tempo Rzeszotary. Tak czy inaczej, marzenia o IV lidze w Staniątkach jak najbardziej mają rację bytu.

Rezerwy Czarnych obecnie zajmują 4. miejsce w klasie C. Po ubiegłorocznym spadku zawodnicy postawili sobie za cel jak najszybszy powrót na ten sam szczebel rozgrywek i na razie są w stanie to spełnić, różnice punktowe są niewielkie. Drużyna składa się z chłopaków ze Staniątek i okolic, którzy kilka lat temu stanowili trzon pierwszej drużyny a teraz w ramach wolnego czasu i zamiłowania do futbolu postanowili wznówić przygodę. Juniorzy, których przed sezonem objął kapitan pierwszej

pozycji sternika klubu już kiedyś wskazywał na takie aktywa jak zbilansowany budżet oraz kultywowanie tradycji poprzez wykonanie nowego sztandaru LKS Czarni, wydanie monografii, skomponowanie hymnu klubowego. To ważne czynniki wpływające na edukację młodzieży. Od ładnych kilku lat trwa owocna współpraca ze Szkołą Futbolu Staniątki, założoną przez Tomasza Iwańskiego, Andrzeja Jacha i Krzysztofa Tureckiego. Szkoła liczy blisko 350 młodych zawodników. W ramach podpisano porozumienia z zawodnikiem, który kończy wiek trampkarza przechodzi do Czarnych.

Prezes Gawlik nie bez satysfakcji akcentuje, że w roku 2015 projekt zakładający modernizację stadionu w Staniątkach wygrał w budżecie obywatelskim gminy Niepołomice.

LKS CZARNI STANIĄTKI

- Rok założenia: 1949 (do 1959 jako LZS Ognisko Staniątki)
- Barwy klubowe: biało-czerwononiezielono-czarne
- Prezysi: Kazimierz Taborski (jeden z założycieli LZS i pierwszy przewodniczący LZS „Ognisko”), Stanisław Wróblewski, Karol Siwek, Józef Ciastoń (1949-1959), Włodzimierz Włodek (marzec-maj 1960), Kazimierz Turecki (1960), Tadeusz Szybiński (1961-1999), Walenty Ryś (1999-2000), Tadeusz Szybiński (2000-2009), Adam Gawlik (2010). Tadeusz Szybiński został w 1999 honorowym prezesem Czarnych.
- Zarząd: Adam Gawlik (prezes) oraz Krzysztof Turecki (wiceprezes), Janusz Ślęczek (sekretarz), Andrzej Łach (skarbnik),

Jerzy Bogdał, Grzegorz Czajkowski, Józef Foszcz, Stanisław Iwański, Tomasz Iwański, Janusz Kiełbasa, Stanisław Łach, Zygmunt Twaróg (członkowie).

• Komisja Rewizyjna: Krzysztof Kozicki, Leszek Chwastek, Robert Klima, Wojciech Nowak.

• Zasłużeni działacze: Barbara Balachowska, Tadeusz Bednarczyk, Józef Ciastoń, Stefan Fitowski, Adam Gawlik, Stanisław Iwański, Józef Jańczyk, Alojzy Kapała, Julia Kapera, Józef Kapera, Waldemar Kasprzyk, Kazimierz Kica, Stanisław Kubicz, Adam Kulczycki, Andrzej Łach, Stanisław Łach, Jan Pieprzyk, Tadeusz Pietrzyk, Władysław Sadkowski, Karol Siwek, Franciszek Sonik, Marian Sonik, Maciej Sowiński, Zofia Sukiennik, Karol Sukiennik, Władysław Sukiennik, Tadeusz Szybiński,

Kazimierz Taborski, Halina Turecka, Kazimierz Turecki, Stanisław Turecki, Tadeusz Waś, Włodzimierz Włodek, Stanisław Wróblewski.

• Zasłużeni szkoleniowcy: Mieczysław Będkowski, Jacek Bzukała, Piotr Gruszka, Wiesław Jach, Jerzy Kłaput, Stanisław Krasny, Stanisław Krupa, Robert Mazanek, Józef Mitoń, Stanisław Owca, Tadeusz Polak, Józef Piekło, Jacek Saj, Józef Skowronek, Edward Sroka, Jerzy Szafraniec, Zbigniew Więtecha.

• Czołowi piłkarze: Józef Ciastoń, Andrzej Feliksiak, Józef Foszcz, Michał Gawlik, Stanisław Iwański, Janusz Kiełbasa, Robert Klima, Władysław Kuklicz, Józef Lewiński, Andrzej Łach, Mateusz Łach, Stanisław Łach, Władysław Nowak, Krzysztof Turecki, Zygmunt Twaróg.

Kluby dzielnicowe Krakowa: świadectwo różnorodności, kolorytu miasta, rozwoju, sił witalnych tutejszego futbolu, nieprzebrane źródło sportowych talentów. Powstawały z potrzeby serca, identyfikacji, z ambicji lokalnych, z chęci zaistnienia, dla zademonstrowania własnej siły. W gronie założycieli wymienić trzeba liderów środowiskowych i związkowych, lokalną inteligencję, pedagogów, parafie i księży, przedsiębiorców pitce sprzyjających.

Owe kluby skupiały lokalnych działaczy, jednoczyły mikrośrodowiska, uwypuklały różnice, które skłaniają do rywalizacji. Popularność swą zawdzięczają szerokiej palecie zainteresowań, także pozasportowych. Stanowiły autentyczne centra lokalne. Klubowe siedziby były miejscami spotkań towarzyskich, przy pingpongowym stole, przy karcianym stoliku, przy piwku... W klubie

gólnych klubów, zastanawiać się nad potrzebami i perspektywami działania lokalnego sportu miejskiego, nad rolą i miejscem klubów w środowisku krakowskich dzielnic.

Grzegórzki

Rozwój dzielnicy stał się możliwy po zasypaniu Starej Wisły, która przebiega wzdłuż obecnej

W 1929 roku nastąpiło połączenie KKS Olsza z KKS Krakowianka - zrzeszających sportowców (pracowników) stacji Kraków, uzyskano dodatkowe tereny i własnymi siłami rozbudowano zaplecze sportowe oraz urządzono boiska do siatkówki, koszykówki oraz korty tenisowe.

W 1923 roku powołano do życia KS Świt Kraków, związany finansowo i organizacyjnie z Cechem Rzeźników i Masarzy. Po kilku miesiącach doszło do fuzji Świtu i KS Rewera. Nowa struktura przyjęła nazwę Czarni Kraków i zgłosiła akces do KOZPN-u.

W 1924 roku, na przeciwnym krańcu dzielnicy powstał KS Grzegorzeczki. Na boisku między ulicami Francesco Nullo a Cystersów utalentowanych piłkarzy nie

natrafiamy na miejsca ważne dla rodzącej i rozwijającej się krakowskiej piłki.

Na początku XX w. w Dąbiu, położonym niejaką na tyłach Grzegórek, mieściły się koszary wojskowe. Wieś rozrosła się wokół stacji kolejowej i jednostki wojskowej. KS Dąbski powstał w 1921 roku pod nazwą Dąbie. Na siedzibę klubu zaadaptowano poaustriackie magazyny wojskowe. Pierwsze mecze zostały rozegrane z sąsiednią Victorią i Olszynką. Na lewo od Dąbia (spoglądając od centrum Krakowa) znajduje się Wieczysta, gdzie w 1923 powstały duże zakłady „Łuszczarnie i Młyny Krakowskie Wasserberger i S-ka”. W pobliżu powstało osiedle mieszkaniowe. W 1936 roku na okolicznych łąkach młodzież wyznaczyła boisko i powołała klub pod nazwą „Wieczyszczanka”, która rywalizowała z sąsiadami z Dąbia, Czyżyn i Grzegórek. Na przełomie lat 1938/1939 utworzono drużynę „Ostoja” - również niezarejestrowaną w KOZPN. Od zawsze Wieczysta borykała się z problemem boiska. Kolejne place gry zajmowały powojenne inwestycje: budowa alei Planu 6-letniego, później tramwajowej linii na Wieczystej. Wreszcie Wieczysta przeniosła się do Rakowic. Otrzymała plac na łąkach za Szkotą Podstawową nr 64 przy ul. Pilotów.

Czyżyny, kolejna miejscowość na trasie do Kocmyrzowa, swój rozwój łączy z rozbudową fortu Pszona, ważnym elementem Twierdzy Kraków, a w kolejnych latach z lotniskiem Rakowice-Czyżyny. W latach 1936-1938 powstał tutaj nowoczesny zakład fermentowni, należący do Polskiego Monopoli Tytoniowego, wykorzystujący uprawy tytoniu w okolicach Proszowic, Wawrzeńczyk i Nowego Brzeska. W roku 1936 założono Amatorski Klub Sportowy Czyżyny. Po wojnie AKS dał asumpt do narodzin Sporty.

Po przeciwnej stronie lotniska

Podążamy dalej wokół Krakowa. Po przeciwnej stronie dawnego lotniska - na ówczesne czasy jednego z najnowocześniejszych i największych w Polsce - trafiamy do Rakowic, z dużą jednostką wojskową oraz z klasztorem oo. Pijarów i zakładem wychowawczo-naukowym dla chłopców.

W Rakowicach, przy ul. Pilotów (dawniej Główniej), w miejscu obecnego centrum handlowego (m.in.: obiekty „Alma” i „Castorama”) znajdowały się obiekty KS Rakowiczanka. Klub powstał najpewniej w latach dwudziestych XX stulecia. Z

Piłkarska sieć Krakowa

Futbol w organicznym i spontanicznym wydaniu

uprawiano sport, a także rozwijano działalność kulturalną, teatralną, turystyczno-krajoznawczą. Tutaj urządzano doroczne zabawy karnawałowe, festyny, loterie fantowe, pikniki...

Powstawanie klubów dzielnicowych Krakowa niepodobna odseparować od rozwoju miasta wkraczającego w epokę przemysłową. Na przełomie XIX i XX wieku we wsiach na peryferiach Podwawelskiego Grodu zaczęły się tworzyć przemysłowe enklawy, a wokół mieszalne osiedla z czasem włączane do Krakowa. Po I wojnie światowej moda na piłkę nożną, szczególnie w robotniczych środowiskach, narastała z niepohamowaną siłą. Poniżej zapewne niedokładna futbolowa mapa Krakowa. W kolejnych wydaniach „Futbolu Małopolski” zamierzamy, wespół z władzami poszcze-

ul. Daszyńskiego. W najbliższym sąsiedztwie centrum powstała przesterża, którą zagospodarowały wielkie przedsiębiorstwa: Zakłady Przemysłu Maszynowego Zieloniewskich, wytwórnia autokaroserii i powozów J. Orlickiego, polsko-szwajcarska fabryka czekolady „Suchard” i Polskie Zakłady Gumowe „Semperit”, Rzeźnia i Zakłady Mięsne, nieopodal znalazły siedzibę zakłady farmaceutyczne A. Wandera. Przybywało ludzi. Rosta miejska zabudowa. Powstawały kolejne kluby.

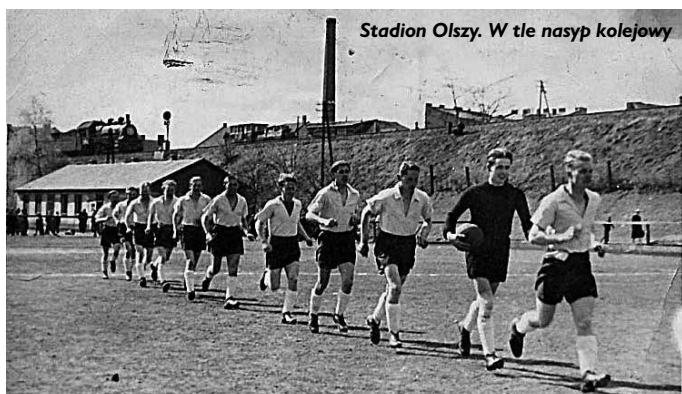
W roku 1917 pracownicy stacji Kraków założyli Kolejowy KS Mazur, z którego wyrosła Olsza. Rok później dokonano rejestracji drużyny w KOZPN. W 1924 roku nowy sportowy organizm otrzymał od PKP teren położony wzdłuż toru ograniczony z jednej strony cmentarzem żydowskim, a z drugiej ul. Wielopole.

brakowało, by wymienić tylko Mieczysława „Messu” Gracza, Zdzisława Mordarskiego...

Największą przedwojenną fabryką Krakowa - Zakłady Zieloniewskiego - zatrudniająca ponad tysiąc pracowników utworzyła w 1929 roku trzeci klub w dzielnicy pod nazwą „Zieloniewski - Fitzner - Gampier (ZFG)”. Struktura przeżyła ledwie 7 lat. Klub rozwiązano w ramach represji po strajku w 1936 roku.

Koleją do Kocmyrzowa...

Wzdłuż gościńca wojewódzkiego w kierunku Kocmyrzowa i Mogiły biegła droga żelazna. Wyruszając w podróż z Krakowa pociąg napotykał pierwszą stację Grzegórzki obok dawnych Zakładów Mięsnych (dziś stoi tu Galeria Kazimierz). Następnie torowisko biegło wzdłuż ulicy Grzegorzeczkiej i skręcało w stronę Monopoli Spirytusowego przy ul. Fabrycznej, gdzie mieściła się stacja Dąbie. Następnie pociągi zatrzymywały się na przystanku Wieczysta - był to mały budynek stojący wtedy na wysokości wejścia do zabudowań młyna, od których dzielił go tor boczny kolejowej służącej do rozładunków towarów dla młyna. Dalej tory kolejowe dużym łukiem okrążyły fort Pszona i pociąg wjeżdżał na dworzec w Czyżynach... Podążając wzdłuż kolejowej trasy



notatek prasowych wiemy, że zespół był zrzeszony w KOZPN-ie i rywalizował w rozgrywkach „B” i „C” klasy. Dochował się wielu znanych piłkarzy. Największą karierą stała się udziałem Antoniego Łyki, ur. 1907 w Krakowie. Drobnej postury, szybki i sprytny gracz trafił do Wisły w roku 1930. Strzelił dla Wisły blisko 30 goli. Dwukrotnie reprezentował barwy narodowe. Na boisku „Rakowiczanki” w okresie okupacji prowadzone były tajne rozgrywki o mistrzostwo Krakowa. Pod koniec lat czterdziestych Rakowiczanka znikła ze sportowej mapy miasta. Boisko zajmuje państwowa Hurtownia Chemiczna.

Prądnik Czerwony - przestrzeń pomiędzy traktem warszawskim (obecna al. 29 Listopada) a drogą w kierunku Olszy i Rakowic zajmowały obiekty wojskowe, należące do Twierdzy Kraków. Ostatnią austriacko-węgierską budowlą obronną zrealizowaną w latach 1895-97 był fort pancerny „Sudół”. W 1934 przez teren wsi przeprowadzono linię kolejową Kraków - Tunel.

Pierwszy klub regionu, powstały w 1921 roku, zwał się Wezuwiusz i korzystał z boiska II Pułku Lotniczego w Rakowicach. Nazwę Prądniczanka przyjęto po fuzji z Zadworzanką. Klub stał się członkiem KOZPN w roku 1925, szybko awansował do „B” klasy. Zainstalował się przy ul. św. Andrzeja Boboli 5. W roku 1933 zdobył I miejsce w turnieju drużyn robotniczych Krakowa. Pod koniec międzywojnia zespół trafił do klasy „A”.

Rubież północno-zachodnie

Z Prądnikiem Czerwonym sąsiaduje Prądnik Biały. W roku 1913 podjęto, przy ul. Prądnickiej 15, budowę Miejskich Zakładów Sanitarnych, które obejmowały wówczas: sanatorium szkarlatynowe, sanatorium gruźlicze, laboratorium bakteriologiczne, pełne zaplecze z kuchnią i pralnią. Niemal równolegle powstało w dzielnicy TS „Krowodrza-Modrzejówka” założone w roku 1909. Grano na boisku zlokalizowanym przy ulicy Lubelskiej obok szpitala wojskowego, a później na terenie jednostki wojskowej przy ulicy Wrocławskiej. Klub Prądnicki powstał w roku 1930 jako KS Prądnik. Uzyskał akces do KOZPN-u, od 1936 roku rywalizował w klasie „C”. Historycznym następcą wymienionych jest dziś Clepardia.

Tonie, podkrakowska wieś przy dawnym trakcie na Będzin. W latach poprzedzających I wojnę światową Austriacy pobudowali tu wielkie

warownie. LKS Tonianka powstała w roku 1933. Piłkarze w czarno-białych barwach rywalizowali z sąsiadami.

Bronowice Wielkie od północy graniczyły z Toniami, od południa z Łobzowem i Bronowicami Małymi. Miejscowość przyłączono do Krakowa w roku 1910. Bronowicki Robotniczy KS powstał w 1946 roku przy ul. Ojcowskiej, a boisko przy ul. Jasnogórskiej.

W sąsiedztwie, przy ul. Gnieźnińskiej 1, działał klub Łobzowianka. Źródła podają, że już w 1928 roku zespół zmierzył się z Wisłą III Kraków (mogła być to Wisła Rząska). W roku 1950 Budowlani Łobzów połączyli się z KS Zwierzynieckim.

Bronowice Małe - gdzie wspólnie dominują tereny przemysłowe i handlowe, w latach 1934-1941 wchodziły w skład istniejącej wówczas gminy zborowej Bronowice Małe. Tutaj, w roku 1935, z inicjatywy okolicznych chłopów, którzy na klub ofiarowali część swoich gruntów, powstał KS Bronowianka. Klub, członek KOZPN-u, przed wojną zdołał awansować do klasy „A”. W czasach okupacji hitlerowskiej boisko Bronowianki gościło największe drużyny krakowskiego futbolu.

Od strony Zwierzynica

Pozostawmy znane krakowskie firmy rozsiadłe wokół Błoi: Cracovię, Wisłę, Zwierzynieckiego i słów kilka powiedzmy o Juwenii, rocznik 1906. Wówczas to społecznik i działacz ks. Mieczysław Kuznowicz, utworzył „Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie”, a przy nim drużyny sportowe. Wzmianki prasowe pochodzące z roku 1911 informują o budowie stadionu piłkarskiego nazwanego Parkiem Sportowym „Juwenia” z nowym pawilonem, z szatniami, w całości ogrodzonym siatką drucianą. Ostateczne wykończenie kompleksu sportowego nastąpiło przed rokiem 1929. Klub Juwenia wyodrębnił się ze struktur Związku Młodzieży 1 marca 1935. Posiadał aktywną sekcję piłkarską. Podczas okupacji hitlerowskiej na Juwenii grano mecze o mistrzostwo Krakowa.

Przekraczamy Wisłę...

... i wkraczamy do Dębnik, ciekawego skrawka Krakowa położonego za łukiem Wisły, naprzeciwko wzgórza Wawelskiego. W latach trzydziestych XX wieku Towarzystwo Osiedli Robotniczych - instytucja stawiająca sobie szczytny cel budowy tanich mieszkań w zespołach skromnych



bloków, otrzymała od Gminy Kraków atrakcyjny teren przy ówczesnej ul. Czarodziejkiej (dziś ul. Praska), u podnóża Skał Twardowskiego. Inwestycja ruszyła. Udało się ukończyć dziewięć domów po północnej stronie ul. Praskiej oraz dwa większe naprzeciwko. Kompleksowy projekt osiedla przewidywał także Dom Społeczny z salą widowiskową, bibliotekę ze świetlicą i przedszkole (później również szkołę podstawową) oraz dwa sklepy Spółdzielni Społem. Pomyślano również o rekreacji, bowiem na terenach pomiędzy ośrodkiem salezjanów a wałem wiślany zbudowane zostało boisko piłkarskie KS Tęcza (później PKS Dębnicki, dziś KS Tramwaj) oraz korty tenisowe. W Dębnickim aktywnie udzielał się Jan Ryszka - piłkarz i hokeista, gracz m.in.: Garbarni, trener, wychowawca młodzieży, zecer w Drukarni Prasowej.

Przemysłowe południe

Przeskakujemy Ludwinów, enklawę leżącą na prawym brzegu Wisły, wzdłuż rzeki Wilgi, naprzeciw kościoła na Skałce, i łądujemy w Łagiewnikach, gdzie na przełomie XIX i XX wieku zlokalizowano złoża ilitów łupkowych i gipsu. Ta część podkrakowskich peryferii stała się wkrótce wielką strefą przemysłową. Dzielnice przecięła linia kolejowa, tutaj powstała Łagiewnicka Fabryka Armatur i Fabryka Mebli S. Manego. W 1928 roku w KOZPN zarejestrowano klub Łagiewnianka, który po objęciu nad nim patronatu przez fabrykę armatur przemianowano na KS Armatura. Jednym z założycieli klubu był Piotr Parpan - ojciec słynnego gracza Cracovii i reprezentacji Polski.

Historia Krakowskich Zakładów Sodowych: „Pierwsza Galicyjska Fabryka Sody Amoniakalnej S.A.” powstała w 1906 roku. Trzy lata później stała się częścią Solvayu. Koncern pobudował osiedla mieszkaniowe dla pracowników. Pod

koniec lat 1920. - rozpoczęcie tworzenia Parku Solvay. W roku 1928 sympatycy futbolowych gier, w tym pracownicy „Solvayu”, założyli drużynę o nazwie „Borkowianka”. Dwa lata później klub trafił pod opiekę kucharzy skrzydła fabryki sody i przyjął nazwę Amatorski KS Borek. W klubie, oprócz piłkarzy, kolarzy, lekkoatletów, działały sekcje turystyczna, kulturalna, dramatyczna, gier i zabaw oraz czytelnicza. W 1937 roku Borek przyłączył się do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Borku Fałęckim jako sekcja piłki nożnej. Fuzja okazała się być futbolowi niesprzyjająca, toteż szybko powrócono do poprzedniej formy działania. W czerwcu 1944 r. otwarty zostaje nowy stadion klubu, używany do dziś. Jego budowa zainicjowana została jeszcze przed wojną. Powstał wysiłkiem członków klubu, robotników Zakładów Chemicznych „Solvay”.

Od wschodniej strony

Płaszów - podkrakowska wieś, którą ożywił kolejowy trakt Kraków-Lwów powstały w 1855 roku. W kolejnych latach rozbudowano towarowy węzeł kolejowy Podgórze-Płaszów z odnogą w kierunku Borku Fałęckiego. Największą firmą tej części przedmieść Krakowa była Płaszowska Fabryka Cegiet i Dachówek utworzona w 1896. W Płaszowie, od 1934 roku, przy ul. Stróża Rybna funkcjonowała KS Płaszowianka.

Uprzemysłowiony Płaszów zyskał w roku 1928 Fabrykę Kabli, ulokowaną przy ul. Wielickiej, na skraju wsi Wola Duchacka. Dała pracę wielu mieszkańcom okolicy. Klub Sportowy Kabel założony został w 1928 roku. Jego siedziba oraz boisko mieściły się przy ul. Wielickiej naprzeciw Krakowskiej Fabryki Kabli. Równocześnie, w sąsiedztwie Woli Duchackiej, istniała drużyna Volania. Fuzja obydwu stowarzyszeń nastąpiła w 1949 roku.

ciąg dalszy >>>

>>> ciąg dalszy

Prokocim – podmiejska osada kolejarska, której specyficzny charakter nadawała linia pociągów Kraków-Lwów. Robotniczy Prokocim charakteryzował się mocnym zaangażowaniem społecznym. Tutaj w roku 1918 roku powstał komitet robotników kolejowych pod nazwą „Spółdzielnia Kolejarska dla Budowy Własnych Domów”. Pierwszy klub powstał w osadzie w roku 1921 i nosił nazwę Krakus. W Prokocimiu istniała także drużyna Orlątko. Fuzja obydwu stowarzyszeń spowodowała powstanie organizmu o nazwie KS Świtezianka, zarejestrowanego w KOZPN i rywalizującego w klasie „C”. Równolegle funkcjonował także KS Orion. Na początku lat trzydziestych XX wieku powstaje Kolejowy KS Prokocim, łączący tradycje poprzedników. Drużyna piłkarska zdobyła mistrzostwo klasy „C” i awansowała do klasy „B”. Siedzibę ze stadionem zbudowała w Parku im. Jerzmanowskich.

Biezanów - kolejna miejscowość na trasie kolejowej do Lwowa, z węzłem do Wieliczki. Gwałtowny rozwój miejscowości zawdzięcza głównie inwestycjom komunikacyjnym. W 1870 roku uruchomiono tutaj urząd pocztowy, 9 lat później założono Ochotniczą Straż Pożarną, w 1902 roku wybudowano remizę strażacką. Tuż po I wojnie światowej w Biezanowie lokuje się Fabryka Drożdży i Spirytusu J. Czeczka i S. Porębskiego, działała też fabryka kaolitu R. Drillera. W owych latach powstaje tzw. Kolonia - osiedle podmiejskich domów zamożniejszych urzędników i obywateli warstw inteligentnych.

Futbol do podkrakowskiej wioski Biezanów dotarł na przełomie lat 1910- 1911. Wówczas, na wielkich pastwiskach, rywalizowały dwa zespoły: Rusticana i Biezanovia. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1918 odżyła myśl założenia klubu sportowego. Z początku działały dwa odrębne zespoły: przygimnazjalny Huragan i przykościelna Rusticana. 20 czerwca 1924 roku nastąpiła fuzja obydwu organizacji i zawiązano KS Biezanowianka.

Podróż po krakowskich klubach dzielnicowych kończymy na Podgórzu. Tutaj, przy ul. Dekerta, od 1913 roku funkcjonuje niebanalny sportowy organizm ochrzczony początkowo mianem SKS Olimpia, po kilku miesiącach zmieniony na Podgórze. Po I wojnie światowej wcielony do KOZPN-u klub przystąpił do rozgrywek B klasy. W 1923 roku otwarto stadion.

Szczyt potęgi Podgórza przypa-

dał na lata 1932-33. Wtedy to piłkarze z ul. Dekerta najpierw zostali mistrzami A klasy i po barażu awansowali do I ligi. Przez następne dwa lata Podgórze - obok Cracovii, Wisty i Garbarni - reprezentowało krakowskie piłkarstwo na najwyższym poziomie ligowym. Do czołowych graczy należeli wówczas Mieczysław Koczvara, Franciszek Hausner, Antoni Dzierwa. Wymieniona trójka zasilila z czasem szeregi „Białej Gwiazdy”.

1 lipca 1945 56 krakowskich i podkrakowskich drużyn przystąpiło do walki o mistrzostwo KOZPN. Znaczącą większość stanowiły drużyny o przedwojennym rodowodzie, wymienione w tekście powyżej. W prezentacji nie wspomnieliśmy o KS Bloki Kraków - rocznik 1938, który w 1946 wszedł w strukturę klubu Groble (starsi mieszkańcy Krakowa pamiętają, że na Placu Na Groblach istniało sportowe boisko), a ten z kolei wtopił się w Nadwiślan, organizm A.D. 1923 z krakowskiego Kazimierza. Z Nadwiślanu wywodzą się: Jan i Józef Kotlarczykowie, Józef Kohut, Edward i Marian Jabłoński, Mieczysław Szczurek, Adam Michel, Marian Machowski, Andrzej Sykta, Krzysztof Hausner.

W Krakowie funkcjonował ponadto Robotniczy KS Legia, powstały w 1922 roku, którego obiekt mieścił się w otwartym 21 czerwca 1925 „Parku Sportowym RKS Legia” usytuowanym na terenie dawnego toru wyścigów konnych między al. 3 maja, tam gdzie później wybudowano stadion lekkoatletyczny Cracovii. Już dawno jej nie ma. Zaginał po niej ślad.

Ważną pozycję zajmował także KS Korona, powołany do życia w 1919 roku, działający na Krzemionkach. Piłkarze korzystali z otwartego w roku 1930 stadionu „Sokoła”. Najbardziej znanym wychowankiem klubu był Henryk Martyna. Wśród krakowskich klubów nie można zapomnieć RKS Związkowiec oraz innych, nie wymienionych drużyn.

Sportowe organizacje stworzyły struktury, pozyskały tereny do gry, pobudowały boiska, objekty klubowe, niezbędną infrastrukturę. W znacznej części owe stadiony funkcjonują do dziś, oczywiście w zmodernizowanej formie. Stanowią swoistą futbolową sieć. Obrazują potęgę i różnorodność piłkarskiego Krakowa. Od ich istnienia zależy przyszłość naszej sportowej dyscypliny w jej podstawowym: organicznym i spontanicznym wydaniu.

JERZY NAGAWIECKI



Karol Wadowice



Olimpia Chocznia



Halniak Maków Podhalański



Pobiedr Paszkówka

Decyzją Prezydium Zarządu MZPN, w finale każdej z czterech kategorii wiekowych wezmą udział 4 drużyny - najlepsze w eliminacjach krakowskich, w okręgach Nowy Sącz i Tarnów oraz w Małopolsce zachodniej.

Zespoły juniorów i trampkarzy zagrają w finałach w składach ośmioosobowym (7 zawodników w polu + bramkarz), a zespoły młodzików w składach dziewięcioosobowym (8 zawodników w polu + bramkarz). Rozgrywki są prowadzone zgodnie z Narodowym Modelem Gry.

W chwili oddawania numeru „FM” do druku znamy już niektórych finalistów. Tak jest na przykład w Krakowie. Wiadomo, że Podwawelski Gród będą reprezentować: AS Progres Kraków (juniorzy), Hutnik Nowa Huta (juniorzy młodsi), Wisła Kraków (trampkarze) i Akademia Piłkarska 21 Kraków (młodziki). Opiekunami rozgrywek z ramienia Małopolskiego Związku Piłki Nożnej byli trenerzy Zdzisław Janik i Henryk Szymanowski.

JUNIORZY STARSI

1. AS Progres Kraków, 2. Garbarnia Kraków, 3. Hutnik Nowa Huta, 4. Krakus Nowa Huta, 5. MKS SMS Kraków, 6. Prokocim Kraków, 7. Puszcza Niepołomice, 8. Dalin Myślenice.

AS PROGRES: Mateusz Sroka - Mateusz Majewski, Szymon Hajduk, Mateusz Reczulski, Damian Stąpała, Mateusz Oleksy, Dawid Linca, Krystian Nowak, Jakub Wojtaczka, Paweł Salamon, Adrian Musiał, Sebastian Górczyca. Trener: Krzysztof Hajduk.

JUNIORZY MŁODSI

1. Hutnik Nowa Huta, 2. AP 21 Kraków, 3. AS Progres Kraków, 4. Cracovia, 5. Wisła Kraków, 6. Garbarnia Kraków, 7. MKS SMS Kraków, 8. Dalin Myślenice.

HUTNIK: Bartłomiej Tracz - Patryk Frączek, Jakub Skrzyński, Filip Tekiel, Daniel Wiśniewski, Sebastian Zdebski, Kamil Broda, Sebastian Rozkrut, Sławomir Rozkrut, Dawid Źródlewski, Miłosz Zyszek, Oskar Świec. Trener: Marek Bojko.

TRAMPKARZE

1. Wisła Kraków, 2. AS Progres Kraków, 3. Cracovia, 4. Krakus Nowa Huta, 5. AP 21 Kraków, 6. Puszcza Niepołomice, 7. Borek Kraków, 8. AP Gólcza.

MŁODZIKI

1. AP 21 Kraków, 2. Wisła Kraków, 3. Bronowianka Kraków, 4. AS Progres Kraków, 5. Garbarnia Kraków, 6. Cracovia, 7. Pcimianka, 8. Krakus Nowa Huta.

O skali halowej rywalizacji świadczą meldunki napływające z różnych stron Małopolski. I tak na przykład z informacji udzielonej przez wiceprezesa PPN Wadowice - Zygmunta Sankowskiego wynika, że aż 139 zespołów wzięło udział w cyklu turniejów halowych młodzieży organizowanych przez Podokręg Piłki Nożnej

Finały halowych mistrzostw Małopolski juniorów, trampkarzy i młodzików odbędą się w Krakowie w dniach 18-19 lutego 2017. Turniej finałowy w kategoriach junior starszy i junior młodsi zostanie rozegrany 18 lutego, a w kategoriach trampkarz i młodzik - dzień później. Zawody odbywać się będą w Krakowie przy ul. Dekerta 21, na sztucznej trawie w nowym ośrodku FAME SPORT, z którego korzystają Akademia Piłkarska 21 i Podgórze

Gęste sito eliminacji

Wadowice na przełomie 2016/2017 wzięło udział aż 139 zespołów. Turnieje rozgrywane były na obiektach halach sportowych w Spytkowicach, Kalwarii, Wieprzu, Świnnej Porębie, Suchej Beskidzkiej, Tomicach oraz Choczni. Celem rozgrywek była popularyzacja piłki nożnej młodzieżowej oraz wyłonienie zespołów w poszczególnych grupach finałowych do rozgrywek finałowych Małopolski Zachodniej. Rozgrywki w tych grupach zostały zakończone w dniu 28 stycznia 2017 roku i wyłonity zespoły na finałowe turnieje halowe Małopolski Zachodniej, który zostanie rozegrany w dniu 11/12 lutego 2017 roku organizatorem w tym roku jest Podokręg Piłki Nożnej Chrzanów.

JUNIORZY STARSI

1. Halniak Maków Podhalański, 2. Znicz Sułkowice, 3. Astra Spytkowice, 4. Skawa Wadowice, 5. Halniak Targanice, 6. Orzeł Wieprz.
HALNIAK: Tomasz Sarnicki, Konrad Gruszeczka, Jan Źarnowski, Bartłomiej Rusin, Michał Malina, Sebastian Bachorzyc, Szymon Bobek, Jakub Bodnar. Trener: Marek Kudzia.

JUNIORZY MŁODSI

1. Olimpia Choczni, 2. Jatovec Stryszawa, 3. Żarek Stronie, 4. Astra Spytkowice, 5. Lachy Lachowice, 6. Kalwarianka.
OLIMPIA: Miłosz Bylica, Marcei Góra, Jakub Gzela, Piotr Jakubas, Jakub Janus, Karol Kuterma, Mateusz Piekarczyk. Trener: Marek Praciak.

TRAMPKARZE

1. Pobiedr Paszkówka, 2. Beskid Andrychów, 3. Watra Zawoja, 4. Astra Spytkowice, 5. Żarek Stronie, 6. MKS Babia Góra Sucha Beskidzka.
POBIEDR: Tomasz Kapusta, Maciej Dyrka, Dominik Cholewa, Kacper Wołczyk, Jakub Dyrka, Mikołaj Dutka, Albert Jaskuła, Mateusz Sikora, Krzysztof Kowalczyk, Mateusz Kosek. Trener: Paweł Wadowski.

MŁODZIKI

1. PUKS Karol Wadowice, 2. Beskid Andrychów, 3. Pobiedr Paszkówka, 4. Żarek Stronie, 5. Tempo Białka, 6. Strzelec Budzów.
PUKS KAROL WADOWICE: Dominik Kochma, Michał Kotowicz, Jakub Łabaj, Kacper Odrowąż, Filip Piwowarczyk, Kacper Podlipiń, Dawid Sarnecki, Mateusz Stanek, Igor Stawowy, Kacper Ścieszka, Szymon Wiktor. Trener: Kamil Homel.

XXIII Halowe Mistrzostwa Limanowskiego Podokręgu Piłki Nożnej zakończone. Łącznie w siedmiu kategoriach wiekowych brato udział 105 drużyn (o 7 więcej niż przed rokiem). W rywalizacji prowadzonej od 17 grudnia 2016 do 22 stycznia br. na parkiecie Hali Sportowej ZS Samorządowych Nr 3 wystąpiło 1196 piłkarzy. Rekordy uczestnictwa pobite!

SKRZATY. Startowało 11 drużyn. Wygrała AP Bonito, przed AP Limanovia I, MUKS Halnym Kamienica i Mordarka. Królem strzelców został Witold Mrozek (AP Limanovia) - 18 goli, najlepszym bramkarzem wybrano Jakuba Talagę z AP Bonito.

ŻAKI. W gronie 15 drużyn najlepszy okazał się Sokół Stąpnic, który w finale pokonał MUKS Halny Kamienica 1-0. Trzecie miejsce wywalczyła AP Bonito I, czwarte AP Limanovia I. Najlepszy strzelec - Filip Strug (12 goli), najlepszy bramkarz - Jan Urbański (objął Sokół).

ORLIKI. Startowało 17 drużyn. Zwyciężył MUKS Halny Kamienica, który po bezbramkowym remisie z AP Limanovia II wygrał seans rzutów karnych 3-2. Kolejne lokaty: Mordarka i Sokół Stąpnic. Król strzelców - Mikołaj Wrona (AP Limanovia) - 11 goli, najlepszy gołkiper Arkadiusz Opyda - (Halny Kamienica).

MŁODZIKI. Spośród 17 uczestników najlepszy okazał się MUKS Halny Kamienica, która w finale pokonała KS Turbacz/ AP Bonito II 7-0. Kolejne lokaty: KS Tymbark i Mordarka. Najlepszy snajper - Dominik Faltyń - 16 trafień, superbramkarz - Kacper Czepielik (objął MUKS Halny Kamienica).

TRAMPKARZE. Startowało 15 drużyn. Najlepsza okazała się występująca w Małopolskiej Lidze Trampkarzy MKS Limanovia I, która w finale zwyciężyła Limanovię II 5-1. Trzecie miejsce Sokoła Stąpnic I, czwarte Mordarki. Król strzelców Jakub Piaskowy - 16 goli, najlepszy bramkarz Patryk Osinko (objął Limanovia I).

JUNIORZY MŁODSI. Spośród 11 drużyn najlepszy okazał się Krokus Przyszowa, pokonując w finale Dobrzanę 6-2. Kolejne lokaty: MKS Limanovia II i Sokół Stąpnic. Król strzelców - Bartłomiej Trela - 17 goli, najlepszym bramkarzem został Filip Hebda (objął KS Krokus).

JUNIORZY STARSI. Startowało 19 drużyn. Mistrzem Sokoła Stąpnic, drużyna występująca w Małopolskiej Lidze Juniorów, zwyciężyła finału z rewelacją turnieju Krokusem Przyszowa 2-1. Kolejne lokaty: Zalesianka Zalesie i Limanovia II. Król strzelców Łukasz Nawalaniec (Krokus) - 15 trafień, najlepszy bramkarz Marcin Grucel (Sokół Stąpnic).

JC, ANGO, JN, ZS

W halach Suche Stawy i Com Com Zone odbył się pod koniec stycznia br. kolejny Memoriał im. Michała Bobera i Michała Jeziora. Byli utalentowani juniorami krakowskiego Hutnika, zginęli tragicznie w wypadku samochodowym, który miał miejsce przy ul. Bulwarowej w nocy 26 stycznia 2008 roku. Społeczność piłkarska o Nich nie zapomniała...

W tegorocznej stawce znalazło się osiem ekip, podzielonych na dwie grupy. W grupie A wystąpiły m.in. ekipy Cracovii i MKS SMS Kraków, ale najwięcej do powiedzenia miały drużyny Garbarni i Hutnika. Ich mecz, decydujący o awansie do finału, miał szalenie dramatyczny przebieg.

Wygrała Pamięć

„Garbarzom” wystarczał remis, pięć minut przed końcem spotkania nawet objęli prowadzenie 3-2 po голу Adama Jawora. Finezyjną akcją „Hutników” sfinalizował jednak Sylwester Kruczek, zaś pół minuty dzielącym od odgwidzania zawodów kapitalnym strzałem popisał się Damian Serafin i Hutnik rzutem na taśmę osiągnął cel.

W grupie B z kolei Wisła wyraźnie przewyższała konkurencję, którą tworzyły GKS „Gieksa” Katowice, Krakus oraz Progres. Również finał pomiędzy Wisłą a Hutnikiem toczył się pod dyktando „Białej Gwiazdy” (2-0). „Wiślacy” nie stracili w całym turnieju ani jednej bramki.

GRUPA A

• Hutnik - MKS SMS 5-1, Garbarnia - Cracovia 1-0, Hutnik - Cracovia 2-1, Garbarnia MKS SMS 3-1, Cracovia - MKS SMS 8-0, Hutnik - Garbarnia 4-3.

1. Hutnik 3 9 11-5
2. Garbarnia 3 6 7-5
3. Cracovia 3 3 9-3
4. MKS SMS 3 0 2-16

GRUPA B

• Krakus - Progres 1-1, Wisła - GKS 3-0, Krakus - Wisła 0-0, Progres - GKS 1-1, Progres - Wisła 0-3, Krakus - GKS 0-2.

1. Wisła 3 7 6-0
2. GKS 3 4 3-4
3. Krakus 3 3 1-3
4. Progres 3 3 2-5

FAZA FINAŁOWA

(w przypadku remisu bramkowego zwycięstwo przypadło drużynie, która jako pierwsza strzeliła gola)

O MIEJSCE VII

• AS Progres Kraków - MKS SMS Kraków 5-1 (4-1)

O MIEJSCE V

• Cracovia - Krakus Nowa Huta 1-1 (0-0)

O MIEJSCE III

• Garbarnia - GKS „Gieksa” Katowice 1-0 (1-0)

FINAL

• Wisła Kraków - Hutnik Nowa Huta 2-0 (1-0)

• Najlepszy zawodnik: Damian Serafin (Hutnik); Najlepszy bramkarz: Kacper Polak (Wisła);

Król strzelców: Przemysław Porębski (Wisła, 4 gole, identycznie Damian Serafin z Hutnika).

1. **WISŁA:** Kacper Polak, Kacper Chorążka - Przemysław Porębski, Piotr Świątko, Kacper Pandyr, Grzegorz Kociotek, Błażej Skórski, Filip Handzlik, Karol Rak, Bartłomiej Purcha, Filip Kowalski, Jakub Tracz, Daniel Peterka, Patryk Skrzypniak. Trener: Mariusz Jop.

2. **HUTNIK:** Arkadiusz Leszczyński, Grzegorz Fundament - Łukasz Kędziora, Grzegorz Antolak, Damian Serafin, Sylwester Kruczek, Oskar Lejda, Wojciech Wiatr, Michał Wiśniewski, Borys Słusznia, Krzysztof Dymek, Bartosz Dudek, Paweł Tokarz, Łukasz Kaczor. Trener: Marek Bojko.

3. **GARBARNIA:** Mikołaj Wiewióra, Kamil Mrozowski - Adam Jawor, Rafał Witaszyk, Łukasz Kowalski, Mikołaj Pyś, Dawid Pachel, Mateusz Kowalski, Adrian Żmuda, Kamil Antkiewicz, Aleksander Strzeboński, Paweł Kloc, Artur Lechowicz, Marcin Kołton. Trener: Robert Włodarz.

4. **GKS „Gieksa”:** Kamil Zemanek, Wojciech Fościak - Filip Starczewski, Stefan Wycisk, Krzysztof Wietek, Mateusz Miśta, Gabriel Nowak, Bartosz Szojda, Denis Król, Mikołaj Szewczyk, Mateusz Wasik. Trener: Adrian Napierała.

5. **CRACOVIA:** Krzysztof Sendorek, Mateusz Burliga - Dariusz Żaba, Dawid Dukata, Patryk Zaucha, Dorian Pitula, Mateusz Supryn, Kacper Malinowski, Kamil Janecki, Nikodem Morawski, Filip Sroka, Karol Buraczek, Jan Czernulczakiewicz, Michał Zięba. Trener: Kordian Wójs.

6. **KRAKUS:** Maciej Witwicki, Wojciech Pol - Miłosz Kiczorowski, Jakub Szafranec, Dawid Zborowski, Karol Łazarczyk, Kacper Jurek, Jakub Wactawik, Wiktor Kołodziej, Paweł Nowak, Stanisław Pomykacz, Filip Żak, Jan Bartoszek. Trener: Maciej Trzcionka.

7. **AS PROGRES:** Kamil Dykas, Jakub Bereta - Dawid Linca, Łukasz Sikora, Szymon Hajduk, Szymon Pietrzyk, Marcin Chmielowski, Mateusz Stec, Norbert Jaszczak, Michał Romuzga, Błażej Radwanek, Oliwier Bogustawski. Trener: Mateusz Miś.

8. **MKS SMS:** Michał Jewuła, Bartłomiej Matwiejków - Bartłomiej Piwowar, Krystian Grabowski, Szymon Zabzdyr, Patryk Kosowski, Łukasz Gądek, Szymon Galon, Szymon Ptaszyński, Kamil Augustyn, Kamil Wiernek, Piotr Putek, Kacper Skwarko, Krzysztof Kołpak. Trener: Marek Salamon.

Sędziowali: Maciej Koster, Robert Marciniak, Łukasz Marek, Tomasz Tatarzyński.

Zanim przystąpiono do ustalenia ostatecznej kolejności turnieju, został rozegrany mecz Przyjaciół, czyli zawodników, którzy grali niegdyś w jednej drużynie z Michałem Boberem i Michałem Jeziorom. Spotkanie zakończyło się remisem 5-5 (2-2).

PRZYJACIELE (BIALI): Robert Niedźwiedz - Michał Nawrot, Jakub Orłowski, Karol Lipowiecki, Andrzej Komenda, Tomasz Godyń, Tomasz Pacyga, Marcin Ciepły.

PRZYJACIELE (NIEBIESCY): Maciej Szcześniewski - Patryk Ogórek, Łukasz Grabski, Mateusz Niechciał, Michał Komenda, Łukasz Machno, Wojciech Dziadzio, Jarosław Urbaniec.

Po finale oprócz okazałych pucharów i upominków dla wszystkich drużyn, sędziów i ratowników medycznych wręczono też nagrody indywidualne, które wręczał pan Stanisław Bober, ojciec śp. Michała. Po zakończeniu Memoriału jego uczestnicy złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobach Michała Bobera i Michała Jeziora, a w Kościele w Mogile została odprawiona uroczysta Msza Święta w Ich intencji.

(ABC)

Fot. MARCIN KĄDZIOŁKA



Bronowianka halowym mistrzem Małopolski

22 stycznia 2017 odbył się w Krakowie turniej finałowy halowych mistrzostw Małopolski seniorek. Mistrzem została Bronowianka I występująca w I lidze futsalu Bronowianka I, która potrafiła wykorzystać atut własnej hali.



BRONOWIANKA: Justyna Kuras, Julia Szostak, Wiktoria Pietrzyk, Marlena Idzik, Weronika Smaza, Weronika Bulanda, Weronika Czulak, Klaudia Kubicz, Alicja Sobierajska, Oliwia Żak.

Trener: Andrzej Żądło.

• KS Rysy Bukowina Tatrzańska - UKS Staszówka-Jelna 3-1, KS Bronowianka I Kraków - KS Bronowianka II Kraków 2-0, Rysy - LKS Szaflary 2-1, Staszówka-Jelna - Bronowianka I 1-2, Bronowianka II - LKS Szaflary 4-1, KS Rysy - Bronowianka I 2-2, Staszówka-Jelna - Bronowianka II 4-2, Bronowianka I - LKS Szaflary 3-1, KS Rysy - Bronowianka II 0-6, Staszówka-Jelna - LKS Szaflary 4-0.

1. Bronowianka I	4	10	9-4
2. KS Rysy	4	7	7-10
3. Staszówka - Jelna	4	6	10-7
4. Bronowianka II	4	6	12-7
5. LKS Szaflary	4	0	3-13

• Królowa strzelczyń: Paulina Tomasiak (Staszówka-Jelna) (5 goli)

• Najlepsza bramkarka: Justyna Kuras (Bronowianka I)

• Najlepsza zawodniczka: Klaudia Maciąszka (Rysy)

mzpn



U źródeł futbolu

Zamach?!

Polska piłka nożna zyskuje systematycznie pozycję w świecie, jak również w krajowych ocenach społecznych. Rankingi winduje reprezentacja, wygrywająca ważne mecze oraz zachowanie i postawa Roberta Lewandowskiego i jego kolegów. Zaufanie do futbolu i piłkarskiej centrali buduje także PZPN systematyczną, nowoczesnie zorganizowaną pracą, której efektów trudno nie dostrzec.

Wśród atutów zabiegi wokół edukacji sportowej. Społeczne gimnazja piłki nożnej, dofinansowywane przez Ministerstwo Sportu i PZPN, utworzyły specyficzną futbolową sieć, gdzie piłkarskiego sportu uczą w sposób fachowy najlepsi specjaliści. W gimnazjach tych, dla których organem założycielskim są Wojewódzkie ZPN-y, edukacja piłki nożnej zajmuje kilkanaście godzin na tydzień w warunkach odpowiednich. Szkoły wyposażają uczniów sprzętowo, dbają o ich prawidłowe żywienie, zabezpieczają miejsca w internatach. W ciągu kilku lat dopracowano się systemu, w którym wyselekcjonowani i marzący o piłkarskiej karierze młodzieńcy w wieku 12-15 lat poznają arkaną futbolowej sztuki w najlepszym do tego okresie.

W czerwcu 2012, w trakcie rywalizacji o Mistrzostwo Europy na stadionach Polski i Ukrainy, w Krakowie miałem przyjemność kilkugodzinnego obcowania z Arsene Wengerem i Gerardem Houllierem, specjalistami najwyższej klasy światowej. Podczas pobytu na Ziemi Krakowskiej obydwa szkoleniowcy z uwagą przyglądali się treningowi uczniów szkoły piłkarskiej, pytywali o system specjalistycznej edukacji, o sposoby jego finansowania, o ilość ćwiczącej młodzieży i byli pod wrażeniem ogromu wysiłku polskiej Federacji. Tak szeroko zakrojona praca - podkreślali - musi za lat kilka przynieść wymierny efekt. Tak też się stało. Najlepszym przykładem Bartosz Kapustka.

To, że system pracuje, kołowrotki edukacji piłkarskiej kręcą się, bynajmniej nie oznacza, że będzie działał w przyszłości. Reforma edukacji w ramach „dobrej zmiany” zmiata właśnie szkolnictwo sportowe. Argumenty, że w oddziałach sportowych i oddziałach mistrzostwa sportowego w gimnazjach uczy się prawie 60 tys. młodzieży nie przemawiają. Co się stanie z realizowanymi programami sportowymi w chwili likwidacji szkół gim-

nazjalnych tego nie wie nikt. Na jaki cel zostaną przekazane środki finansowe przeznaczone do realizacji programów sportowych w gimnazjach? Odpowiedzi brak!

A sprawa nie jest bynajmniej jednostkowa. W Polsce działa 933 szkół gimnazjalnych z 2632 oddziałami sportowymi lub mistrzostwa sportowego. Kształcą się w nich i ćwiczy 59284 uczniów. Płaćki te mogą liczyć na dodatkowe środki w subwencji oświatowej na każdego ucznia. W 2016 na uczniów oddziałów sportowych w subwencji oświatowej przeznaczono dodatkowo 134 mln zł, a na uczniów oddziałów mistrzostwa sportowego 66 mln zł. Najwięcej gimnazjalistów kształcą się w oddziałach piłki nożnej - 17 tys., siatkówki - 13 tys., piłki ręcznej - 7 tys., koszykówki - 6 tys., lekkoatletyki - 4,6 tys., pływania - 3,2 tys.

MEN opublikowało wyjaśnienie, w którym tłumaczy wątpliwości. Resort informuje, że dotychczasowe, specjalistyczne gimnazjum sportowe można przekształcić w ośmioletnią szkołę podstawową mistrzostwa sportowego albo ośmioletnią szkołę podstawową ogólnodostępną z oddziałami sportowymi albo oddziałami mistrzostwa sportowego. Niepodobna sobie wyobrazić jak wewnątrz rejonowej podstawówki stworzyć piłkarskie klasy (skąd rekrutować uczniów?), przypisać im specyficzną, absorbującą, 16-godzinny program edukacji piłkarskiej, przygotować infrastrukturę boiskową, odnowę biologiczną, obozy sportowe, dodatkowe posiłki, zorganizować dojazd do miejsca w internacie dla potrzebujących.

Na pytania o przyczyny zamachu na specjalistyczną szkołę piłki nożnej MEN nie odpowiada. Także minister sportu i turystyki Witold Bańka nie wypowiada się na temat rozwalania systemu gimnazjów sportowych. W zamian podrzuca nowe tematy do przemyśleń, drażni środowisko specyficznymi pomysłami. Właśnie zapowiedział nowelizację ustawy o sporcie i zwiększenie nadzoru nad Związkami. Nowością ma być kontrola nad regulacjami wewnętrznymi związków, w tym regulaminów. W konsultowanej ustawie o sporcie znalazły się także zapisy dezubekizacyjne. Proponowane zmiany - tłumaczy wnioskodawca - zwiększą transparentność funkcjonowania federacji sportowych. Pojawia się także ograniczenie możliwości działania dla osób z przeszłością w służbach PRL. Chodzi szczególnie o byłych członków klubów gwardyjskich i wojskowych. To kwestia oczyszczenia sportu w wielu wymiarach: w zarządczym, moralnym, sportowym - mówi w mediach.

Kogo konkretnie ma na myśli? Pożywiom, uwidim!

JERZY NAGAWIECKI

Gorgoń ostatnim medalistą

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku polski futbol młodzieżowy wysforował się na pozycję istotnego lidera w Europie. Między rokiem 1978 a 1984 „Orliki” grały regularnie w finałach najważniejszej imprezy kontynentu. W trakcie siedmiu lat biało-czerwoni zdobyli cztery medale mistrzostw Europy (oficjalnych i nieoficjalnych): dwa srebrne w 1980 i 1981 roku oraz dwa brązowe w 1978 i 1984 roku.

Wysokie lokaty uzyskiwane w europejskich championatach stanowiły przerwę do występów w mistrzostwach świata 20-letków. W imprezach światowej rangi rodzime ekipy U-20 mocno zaznaczyły swoją obecność. Polacy, w trzech kolejnych mundialach, pokazali futbol skuteczny i dojrzały, dwukrotnie awansowali do strefy medalowej, zdobyli medal brązowy w 1983 roku w Meksyku, czwartą lokatę w 1979 roku w Japonii oraz zanotowali niezły występ w Australii w roku 1981. Na MŚ w roku 1985, mimo wywalzonego awansu, nie pojechali. Dlaczego tak się stało? Wyczerpującą odpowiedź znają nieliczni.

Polski know-how

Skąd Polska, piłkarski średniak Starego Kontynentu, pod koniec lat siedemdziesiątych stała się potentatem młodzieżowego futbolu, dochrapała się w kolejnych rocznikach graczy ponadprzeciętnych, czy wręcz kilku wybitnych, późniejszych uczestników i medalistów MŚ? Odpowiedź na tak postawione pytanie wymaga dogłębnych studiów i analiz, które ciągle przed nami. Publicystyczna teza, której zamierzam bronić brzmi następująco: to po pierwsze efekt roku 1974, dokonania „Srebrnych Orłów” trenera Kazimierza Górskiego, który zaowocował swą, powszechną modą na piłkę, spowodował masowy napływ chłopców do klubów. To także czas radykalnego podniesienia poziomu szkolenia, wdrażania nowych metod treningowych. Owe liczne i znaczące sukcesy stały się możliwe dzięki dopracowaniu oryginalnego know-how. Polegał on na bacznych śledzeniu rozgrywek juniorskich, szczególnie rywalizacji o Puchar Michałowicza oraz mistrzostw poszczególnych federacji, to także penetrowanie obszarów pozostających dotychczas poza głównym piłkarskim nurtem.

Najzdolniejsi, zakwalifikowani do centralnego szkolenia, spędzali wiele czasu na zgrupowaniach kadry, uczestniczyli w licznych turniejach, także międzynarodowych, grali mecze kontrolne. Ponadto trenerzy ligowi ochoczo wcielali w skład seniorskich drużyn najzdolniejszych klubowych juniorów, gdyż zagranicznego dopływu wówczas nie było. Boiskowa konfrontacja w gronie dorosłych piłkarzy przyspieszała edukację młodzieży.

Sukcesy reprezentacji U-18 i U-20 przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych mają swoich ojców. Medale zdobywały ekipy budowane i kierowane przez: Edmunda Zientarę, Henryka Apostela, Mieczysława Broniszewskiego oraz Waldemara Obrębskiego i Władysława Stachurskiego.

Dodatkowo warto pamiętać, że w owym czasie futbol począł stawać się „trendy” nie tylko na Śląsku, w Małopolsce, Warszawie, Poznaniu i Łodzi, zaczął zdobywać nowe regiony. O miano futbolowego centrum kraju walczył np. Mielec, ambicje zgłaszały także: Wałbrzych, Wrocław, Lublin, Olsztyn (MP juniorów 1974), czyli regiony pozostające dotychczas poza głównym nurtem. Rozszerzające się z roku na rok obszary rekrutacji piłkarzy do juniorskich kadr zaowocowały zwiększoną konkurencją i nowymi talentami. Progresję potwierdziły wyniki. Odwrócenie politycznego trendu w kraju w grudniu 1981 roku, owocujące narastającym marazmem, zniweczyło z czasem wcześniejsze efekty. Piłkarski świat odjechał, my pozostaliśmy...

Reprezentacja bez krakowian

Pierwsze miesiące roku 1982. Stan wojenny w pełni. Dominuje podły nastrój. Prasa, w tym także sportowa, ukazuje się w okrojonych objętościach. Wiodącym tematem przygotowania drużyny Antoniego Piechniczka do Mundialu-82 w Hiszpanii. O juniorach... ani mru, mru.

Równolegle, w ciszy i spokoju, trener kadry U-18 Mieczysław Broniszewski, wspólnie z asystentem Władysławem Stachurskim, kompletowali zespół na Mistrzostwa Europy juniorów, które w roku 1982 organizowali Finowie w dniach 21-30 maja. „Orliki” wywalczyły przepustkę do kontynentalnego finału w rywalizacji z rówieśnikami ze Szwecji, dzięki zwycięstwu 2-1 i bezbramkowemu remisowi w rewanżu.

Broniszewski wyselekcjonował ciekawą drużynę. Petno w niej było młodych zawodników z III-ligowych klubów, którzy po mistrzostwach zasilili uznane rodzime klubowe marki. W mistrzostwach wystąpiło 14 zawodników: Józef Wandzik (Ruch Chorzów), Andrzej Marchel (Lechia Gdańsk), Dariusz Waśniewski, (Nogat Malbork - po ME trafił do Widzewa Łódź), Mirosław Modrzejewski (Zawisza Bydgoszcz), Joachim Klemenz (Górnik Zabrze), Mirosław Kuniczuk (Gryf Słupsk - po ME Widzew), Rafał Stroiński (Lech Poznań), Witold Wenclewski (ŁKS), Dionizy Nowak (Śląsk Wrocław), Roman Gruszecki (Stal Mielec), Wiesław Wraga (Błękitni Stargard - po ME Widzew), Janusz Dobrowolski (Stal Mielec), Mirosław Myśliński (Siarka Tarnobrzeg - po ME Widzew) i Mariusz Modracki (Zawisza Bydgoszcz). Po raz pierwszy od wielu lat w reprezentacji nie znalazł się futbolista rodem z Krakowa, przedstawiciel Krakowskiego OZPN.

Polacy wygrali grupę „B” po dwóch zwycięstwach po 1-0 z Belgią i Hiszpanią oraz bezbramkowym remisie z Bułgarią. W spotkaniu



z Belgami gola strzelił Dobrowolski z podania Gruszeckiego, z Hiszpanami trafienie zanotował Wraga po prostopadłym zagranu Gruszeckiego.

Dramatyczny przebieg miał mecz o wszystko z Bułgarami. Otóż na 7 min. przed końcem meczu, przy stanie 0-0, arbiter zarządził rzut karny za faul Nowaka na Peszewie. Egzekwujący go Iliew, strzelił precyzyjnie w lewy róg bramki Wandzika, ale chorzowianin zdołał wybić piłkę. Tym sposobem Polska znalazła się w strefie medalowej.

Półfinał ze Szkotami, późniejszymi mistrzami imprezy, Polacy przegrali 0-2. Rywale okazali się być pod wieloma względami lepsi od naszych reprezentantów. Ich doskonale zorganizowana defensywa praktycznie ani razu nie dopuściła polskich napastników w sąsiedztwo bramki. Obie bramki dla Szkotów zdobył grający w Tottenham Londyn Alistair Dick, choć największe wrażenie sprawiał Pat Nevin.

Mecz o III miejsce Polacy grali z reprezentacją ZSRR. Po bezbramkowej pierwszej połowie tuż po przerwie konto bramkowe otworzył Wraga, jednak prowadzenie dało się utrzymać ledwie 8 minut. Przełomowym momentem okazała się czerwona kartka dla Myślińskiego za kopnięcie rywala. Ostatecznie przegraliśmy 1-3. Czwarte miejsce w Europie nie zachwyciło kibiców, choć dało przepustkę do udziału w MŚ U-20.

„Brąz” w Meksyku

Najlepsi z Europy, trzeci w świecie - polski team dwudziestolatków odniósł bezprecedensowy sukces podczas mistrzostw świata roku 1983. Na boiskach Meksyku ciekawa drużyna trenera Mieczysława Broniszewskiego grała nowoczesnie i skutecznie. W reprezentacji występowali: bramkarze: Józef Wandzik i Jarosław Bako oraz Marek Piotrowicz, Witold Wenclewski, Wojciech Gorgoń, Mirosław Modrzejewski, Roman Gruszecki, Mirosław Myśliński, Wiesław Wraga, Joachim Klemenz, Bolesław Błaszczak, Wiesław Krauze, Dariusz Waśniewski, Janusz Dobrowolski, Adrian Szczepański, Rafał Stroiński, Jarosław Ludwiczak, Marek Leśniak.

Jednym z filarów defensywy „Orląt” był krakowianin Wojciech Gorgoń. Piłkarz Wisty wystąpił we wszystkich spotkaniach, a mecz z Wybrzeżem Kości Słoniowej okraślił golem. Dwa lata wcześniej celnym trafieniem w MŚ U-20 w Australii popisał się inny krakowianin Jerzy Kowalik – także gracz „Białej Gwiazdy”.

Mistrzostwa w Meksyku biało-czerwoni otworzyli efektywnym zwycięstwem nad Wybrzeżem Kości Słoniowej 7-2. Golami podzielili się: Klemenz 3 oraz Gorgoń, Wraga, Myśliński i Leśniak. Wysoki wynik mógłby świadczyć, że Polska łatwo

rozprawili się z „fajerami” z Afryki. Powyższa ocena byłaby krzywdząca. „Stonie” udowodniły, choćby remisem z Urugwajem, że praktykują futbol na poziomie. W zespole grali wybitni zawodnicy na czele z wielokrotnym reprezentantem kraju Youssouf Fofaną, zawodnikiem AS Cannes, AS Monaco i Bordeaux. Słynny Youssouf wiele pojedynków toczył z Gorgoniem.

W drugim występie zostaliśmy ograni 1-3 przez Urugwaj (bramka dla Polski Klemenz). Dwa gole strzelił Wandzikowi Carlos Aguilera, późniejszy wielokrotny reprezentant. Jednak nie on dzierżył prymat w ekipie „la Celeste”. Ten należał do Rubena Sosa, kreatora gry, supernapastnika obdarzonego wspaniałym dryblingiem, strzałem z dystansu, strzelca wielu goli dla Realu Saragossa, Lazio Rzym, Interu Mediolan i Borussia Dortmund. W konfrontacji z tej klasy napastnikiem Gorgoń szlifował futbolowe rzemiosło. W kolejnej grze podopieczni trenera Broniszewskiego ograli USA 2-0 po trafieniach Leśniaka i Szczepańskiego.

W ćwierćfinale, na słynnym Estadio Azteca Mexico, Polacy, a dokładnie Klemenz, wykorzystali w zasadzie jedyną szansę bramkową. Ich rywale Szkoci, mistrzowie Europy U-18 sprzed roku, grali wprawdzie ofensywnie i przeważali, jednak Wandzik bronił jak w transie i zachował czyste konto.

Półfinał przeciwko Argentynie nasza jedenastka przegrała 0-1. Trudno się było oprzeć drużynie, w której występował późniejszy reprezentant, uczestnicy wielkich międzynarodowych championatów: Luis Islas, Jorge Borelli, Claudio Garcia, Fabian Basualdo, Gustavo Dezotti. Porażka sprawiła, że zespół z Polski wystąpił w meczu o „brąz”, w którym, po dogrywce, pokonał Koreę Południową 2-1. Celnymi trafieniami popisał się Krauze i Szczepański. Trener Broniszewski wspominał po latach: - Ówczesny prezydent UEFA, Włoch Artemio Franchi, gratulował nam dzielnej postawy, podkreślając, że Polska reprezentacja uratowała honor Europy!

Ostatni krakowianin

Historia występów juniorskiej reprezentacji Polski na arenie międzynarodowej w meczach o stawkę rozpoczyna się wiosną roku 1955. Wyboistą drogą „Orlików” w turniejowych konfrontacjach znaczą zarówno zwycięstwa (rzadsze), jak porażki (częstsze). Inicjatywę dorocznego europejskiego championatu w kategorii U-18 podjęła powstała rok wcześniej UEFA. Reprezentacja naszego kraju wzięta udział w pierwszym Turnieju UEFA zorganizowanym w kwietniu 1955 roku we Włoszech, gdzie przyszło się nam mierzyć z Irlandią Płn. (1-1), Hiszpanią (1-3) i Bułgarią (1-6). Jeden punkt i dwa strzelone gole autorstwa Jana Liberty chwały nie przynoszą. Trenerzy reprezentacji: Zygmunt Jesionka (Krakowianin) i Kazimierz Górski zabrali do słonecznej Italii dwójkę zawodników, wychowanków krakowskich klubów: bramkarza Stanisława Kalisa z ówczesnej Gwardii (Wisły) oraz napastnika Wiesława Wiercińskiego z AZS-u. I tak to się zaczęło...

PS. Między rokiem 1984 (medal brązowy) a 2001 (medal złoty) reprezentacja U-18 tylko raz zakwalifikowała się do finałów ME. W roku 1992 zespół prowadzony przez trenera Wiktora Stasiuka (asystent Edward Klejndinst) awansował do ósemki mistrzostw organizowanych w RFN. 20 lipca w Regensburgu Polacy ulegli Anglii 1-6, zaś dwa dni później w Bambergu przegrali z RFN 2-3 i zostali ostatecznie sklasyfikowani na miejscach 7-8. W zespole „Orlików” wystąpił wychowanek Dalinu Myślenice Krzysztof Przała, wówczas gracz SC Westfalia, gdzie trafił z warszawskiej Legii. Dwa lata wcześniej Przała (Dalin) zdobył brązowy medal mistrzostw Europy U-16. Wielce uzdolniony pomocnik nie rozwinął się jednak na miarę niepośledniego talentu. Grał później m.in.: w Legii Warszawa, Zawiszy Bydgoszcz, ŁKS-ie i Hutniku Kraków oraz klubach niższych klas.

W kadrach narodowych kolejnych roczników, reprezentantów w Turniejach UEFA, ME U-18 i MŚ-20 pełno było piłkarzy rodem z Podwawelskiego Grodu, reprezentantów KOZPN-u. Ostatni z licznej plejady okazał się być obrońcą. Mowa o Wojciechu Gorgoni, wychowanku Wisły, brązowym medalistcie MŚ dwudziestolatek w Meksyku.

Gorgoń, rocznik 1963, w wieku lat 10 trafił do zespołu trampkarzy „Białej Gwiazdy”. Wyróżniał się pracowitością, charakterem, piłkarskimi atutami. Zapowiadał się na futbolistę reprezentacyjnego wymiaru. Uchodził za człowieka spokojnego, który nad przyjemności dyskoteki przekładał książki.

Z juniorskim zespołem Wisły wywalczył w roku 1982 mistrzostwo Polski. W drużynie trenera Andrzeja Turczyńskiego wypełniał kluczowe funkcje. W pamiętnym finale, grany 1 sierpnia na boisku Tarnovii, krakowianie pokonali Bałtyk Gdynia 4-2 a Gorgoń strzelił pierwszego gola. (kolejne bramki zdobyli: Marchewka, Bujak i Puchara.)

W ekstraklasie Wojtek Gorgoń zaliczył wielce udany debiut, który przypadł na derby Krakowa grane 11 września 1982. W kolejnych, 23 kwietnia 1983 roku na stadionie „Pasów”: „... Już w 1. minucie spotkania Gorgoń, przejmując dokładne podanie Kapki, skierował piłkę głową do siatki - relacjonował sprawozdawca „Tempa”. W takich okolicznościach zdobył swoją pierwszą bramkę w I lidze. W trakcie „wiślackiej” kariery w latach 1982-85 pan Wojtek rozegrał ogółem 80 spotkań i strzelił 2 gole, będąc w tym czasie podstawowym zawodnikiem Wisły.

W 1985 roku, po degradacji „Białej Gwiazdy” do II ligi, Gorgoń przeniósł się do Sosnowca. Z Zagłębiem, po raz drugi w życiu, przeżył zjazd do niższej klasy rozgrywkowej. Dodatkowym powodem do zmartwienia okazała się ciężka kontuzja kolana - zerwanie więzadeł krzyżowych. Nieprawidłowo leczony uraz zachwiał na dobre poważną karierę piłkarską Gorgonia. Opuścił Polskę, ukończył Kraków i osiadł w Wiedniu. W Austrii próbował podjąć przerwaną przygodę z futbolem, jednak wcześniejszy uraz okazał się być przeszkodą nie do pokonania. Mimo przeciwności losu piłkarskiego środowiska nie opuścił. Rozpoczął przygodę sędziowską i cieszył się karierą syna. Jako arbiter odniósł znaczące sukcesy. W roli sędziego-asystenta występował w meczach kwalifikacyjnych mistrzostw świata i Europy, Ligi Mistrzów i Pucharu UEFA. Równoległe potrafił skonstruować całkiem udaną karierę zawodową w sektorze IT.

W roku 1983 kończy się era wybitnych juniorów rodem z Krakowa, znaczących kadrowiczów zespołu „Orlików”. Gorgoń jest ostatnim reprezentantem Polski juniorów w XX stuleciu, medalistą, wychowankiem krakowskiego klubu. Kolejnymi będą Jarosław Giszka i Dariusz Wójtowicz, którzy do Krakowa zawitali jako brązowi medalisci ME juniorów 1984, ukształtowani piłkarsko w klubach północnej części kraju.

JERZY NAGAWIECKI

V Memoriał Stanisława Syrdy

Kaszowianka przed Jutrzenką

Od pięciu lat jest rozgrywany memoriał upamiętniający postać wieloletniego piłkarza, trenera i działacza Bronowianki Stanisława Syrdy.

- Poprzez coroczny halowy turniej piłki nożnej chcemy upamiętnić wyjątkową postać naszego klubu i małopolskiego futbolu - podkreślają działacze klubu z Bronowic. Stanisław Syrda w różnych rolach - jako zawodnik, trener, działacz, członek zarządu, gospodarz obiektu, kierownik sekcji piłkarskiej i kierownik drużyny seniorów spędził w Bronowicach ponad 50 lat! Za działalność społeczną był wielokrotnie odznaczany. 31 marca 2012 zmarł nagle przy ławce rezerwowych Bronowianki podczas wyjazdowego, V-ligowego meczu seniorów z Jutrzenką Giebułtów. Miał 63 lata. Rozgrywany w hali Bronowianki V Memoriał Stanisława Syrdy wygrała V-ligowa Kaszowianka, która w finale pokonała IV-ligową Jutrzenkę Giebułtów 4-2. Na miejscach 3-4 uplasowały się dwie drużyny Bronowianki, na podium stanęła ta bardziej doświadczona.

W finałach wystąpiło 8 najlepszych ekip wcześniejszych eliminacji: Kaszowianka (zwycięzca gr. A), Potok Więckowice, AS Progres Trenerzy, Jutrzenka Giebułtów, Bronowianka I (zwycięzca gr. B), Bronowianka II, Cracovia Oldboje, Motorol Kraków.

0 7. miejsce: Potok Więckowice - Cracovia Oldboje 0-3 (wo)

0 5. miejsce: AS Progres Trenerzy - Motorol Kraków 3-0 (wo)

0 3. miejsce: Bronowianka II - Bronowianka I 8-2

Finał: Kaszowianka - Jutrzenka Giebułtów 4-2

• Najlepszy zawodnik: Tomasz Armatys (Jutrzenka Giebułtów) • Król strzelców: Tomasz Grzesiak (Kaszowianka Kaszów, 17 goli) • Najlepszy bramkarz: Damian Janiszewski (Bronowianka II Kraków) • Najlepszy zawodnik KS Bronowianka - Bartosz Kiełbus.

W uroczystym rozdaniu pucharów i nagród uczestniczyli: prezes KS Bronowianka - Kazimierz Skrzypek, wiceprezes MZPN - Ryszard Kottun, przedstawiciele sponsorów i rodziny patrona. Nagrody - talony na sprzęt sportowy, piłki, rękawice bramkarskie, puchary, statuetki i dyplomy, ufundowali MG Sport, dystrybutor sprzętu marki Select z Maciejem Gackiem (z siedzibą w Com-Com Zone Nowa Huta), Akademia Młodego Sportowca MagicSports z Wojciechem Miszczykiem, rodzina państwa Syrdów oraz organizator Memoriału - KS Bronowianka.

sportowetempo.pl

W iluzjonie Wacława Kłaga (23)

Koncewicz kontra Vytlacil

W maju 1965 jak najbardziej żyliśmy nadzieją, że „Biało-czerwoni” wywalczą bilety na angielski mundial. Kilka tygodni wcześniej Polacy zremisowali bezbramkowo z Włochami, tuż przed końcowym gwizdkiem ogromnie żałowano wyborczej okazji Jana Banasia, niestety nie zamienił jej na zwycięskiego gola. W antrakcie od emocji związanych z eliminacjami do MŚ zaproszono pod Wawel reprezentację Bułgarii. Była trudnym rywalem, nie brakowało jej wartościowych piłkarzy z „Gundim” Asparuchowem na czele, ale bodaj główna uwaga koncentrowała się na osobie selekcjonera. Był nim stynny Rudolf Vytlacil, który trzy lata wcześniej



doprowadził Czechów i Słowaków (jako wspólną reprezentację) do wice mistrzostwa świata.

U nas rządził „Selkom”, czyli triumwirat złożony z Wiesława Motoczyńskiego, Karola Krawczyka i Ryszarda Koncewicza, który zasiadł na trenerkiej ławce. Fotka ustrzelona przez Wacka stanowi materialny dowód, na kogo padł wybór.

Kapitanem był Henryk Szczepański, waleczny „Burza” z opolskiej Odry. W bramkarskim stroju widzimy jego kolegę klubowego, Konrada Kornka. Bezpośrednio za piłką stoi filar defensywy zabrzańskiego Górnika, stoper Stanisław Osłizło. Obok mamy Andrzeja Jarosika, akurat debiutanta, seryjnie strzelającego gole dla Zagłębia Sosnowiec. Stąpający z ostrej gry Jacek Gmoch (Legia Warszawa) chyba ani wtedy marzył, że sam zostanie kiedyś selekcjonerem. Ernest Pohl (Górnik Zabrze) to absolutny as nad asy powojennej piłki, zresztą jako jedyny z Polaków wpisze się na listę w meczu z Bułgarami. Także w Górniku wyładował Jan Banaś, ale to było kilka lat później, wówczas bronił jeszcze barw bytomskiej Polonii. Podobnie jak duet wyśmienitych graczy, stojących nieco dalej. To pomocnik Ryszard Grzegorzczak i lewy łącznik Jan Liberda. Od Banasia oddziela ich obrońca Roman Bazan, klubowy partner Jarosika w Zagłębiu. Pochód skromnie zamyka jedyny krakus w tym towarzystwie, czarujący rajdami na lewej flance „Pasiak” Janusz Kowalik.

Na stadionie Wisły długo nie padały gole. Wreszcie wpisał się na listę Pohl, ale już chwilę później odpowiedział Spiro Debarski i skończyło się remisowym kompromisem. Kto zawiedziony, pocieszał się, że za tydzień pójdzie lepiej. Na Stadionie Śląskim w Chorzowie, gdzie w meczu o punkty eliminacji MŚ podejmowano Szkotów. Nie poszło, mieliśmy tylko kopię krakowskiego wyniku 1-1. Wyjazd na finały MŚ do Anglii oddalił się znacznie, aż w ogóle nie doszedł do skutku. Jak zwykle w tamtych czasach. Gdy zawsze czegoś brakowało, aby po Strasburgu '38 mundial znów stał się polskim udziałem...

(JC)



Zamiast dogrywki

Piękne są tylko pieniądze

Każdy ma swój kłopot. Claudio Ranieri, a ściślej prowadzone przez niego „Lisy” z Leicester, sensacyjnie zostały w maju 2016 mistrzami Anglii. Przed miesiącem Włocha uznano najlepszym menedżerem ubiegłego roku. Bagatela, przez FIFA, czyli na świecie. W ostatnią niedzielę Ranieremu przyszło pogratulować Jose Mourinho, bo Leicester przegrał u siebie z Manchester United 0-3. Traf chce, że dawno temu Ranierego zastąpił w Chelsea akurat Mourinho, bo tak chciał wszechwładny Roman Abramowicz. Zdecydowanie gorsze dla „Lisów” może jednak nadejść na koniec 38. kolejki Premier League. Nie da się wykluczyć, że champion poprzedniego sezonu spadnie o klasę niżej. I dopiero wtedy będzie cyrk...

Ranierego bardzo lubię i cenię, choć czasem przegrywa z kretesem (klasycznym przykładem katastrofa w roli selekcjonera greckiej reprezentacji). Przede wszystkim za klasę w zachowywaniu się, czego niekiedy bardzo brakuje jego kolegom po fachu. Abstrahując od etykiety, Claudio naprawdę zna się na rzeczy. Gdyby było inaczej, nie zrobiliby z „Lisów-przeciętniaków” ekipy zdolnej do wywinięcia wolty, po której zadrżało w sportowych posiadach Zjednoczone Królestwo. Ale futbol miewa to do siebie, że życie wraca do normy niekiedy wcześniej, niż ktokolwiek to przewidział. Jeszcze w chwilach ubiegłorocznego triumfu było dla każdego jasne, że o replayu pod tytułem „walka o tytuł” nie będzie mowy. Tak samo jednak chyba nie było za wielu śmiałków, którzy by zaryzykowali przed startem sezonu 2016/17 postawienie tezy, iż w nowych rozgrywkach wpadnie Leicester aż w takie tarapaty.

Z naszej, polskiej perspektywy problem wprawdzie wiąże się z Ranierim, ale to nie Włoch tkwi w centrum uwagi. Chodzi oczywiście o to, że od chwili podpisania kontraktu z Leicester Bartosz Kapustka składa autografy wyłącznie na liście nieobecnych. Cały dorobek to kilka minut w pucharowym meczu z Evertonem i tyle... W odniesieniu do gier ligowych jest gorzej niż źle. Jak marzyć o debiucie, skoro marzeniem pozostaje miejsce na ławce? Dlaczego? Czy Ranieri się uwziął?

Nie sądzę. W ogóle nie wierzę w bzdety o zagranicznych trenerach, którzy programowo czują awersję do polskich piłkarzy tylko dlatego, że są Polakami. Przeczy temu multum przykładów (Robert Lewandowski, Kamil Grosicki, Grzegorz Krychowiak w Reims i Seville, Kamil Glik, Łukasz Fabiański, Jakub Błaszczykowski w Borussia Dortmund, Wojciech Szczęsny długo w Arsenalu, Łukasz Piszczek) itp itd. Żaden normalny szkolenowiec z powodu narodowościowych fobii nie osłabi celowo drużyny. Przeciwnie, sięgając będzie po najlepszych, bo inaczej byłby samobójcą. Co oczywiście czasem nie wyklucza zgrzytów, nieporozumień, zakłóceń na linii. W ujęciu kosmopolitycznym.

Nie tacy jak Kapustka przewracali się na murawie gładkiej jak stół. Didi nie zaistniał w Realu, choć miał świeże papiery najlepszego pomocnika mistrzostw świata w Szwecji. Żał było patrzeć, jak w Chelsea mordował się wielki Andrij Szewczenko. Albo, też na Stamford Bridge, Mateja Kežman, choć to naturalnie nie ten rozmiar kapelusza. Z której by strony nie spojrzeć, „Kaka” Deyna nie zbawił Manchester City, a „Pitą” Gadocha francuskiego Nantes. No a „Franek łowca bramek”, choć wyborowy z niego snajper, nie potrafił wejść w skórę „Wilka” z Wolverhampton.

Wygląda na to, że Kapustce zaszkodziło ogólnonarodowe zachłyśnięcie się tykiem szampana z EURO. Pokazał się tam z efektownej strony, to ewidentne, inaczej oferta z King Power Stadium by nie nadeszła do Cracovii. Znów, jak we wcześniejszym przypadku Mateusza Klichy, zderzył się w niej dwa żywioły. Ten handlowy nakazywał jak najszybsze zrealizowanie transakcji. I z tego punktu widzenia wszystko jest OK, przegapienie okazji z reguły skutkuje tym, że drugiej tak atrakcyjnej propozycji może już nikt nie złożyć. Drugą stroną medalu wygląda zdecydowanie inaczej. Pytanie, czy kierunek przenosin tudzież ich czas jest odpowiedni dla chłopaka dopiero wchodzącego w dorosłe życie zawodowca pozostaje bez odpowiedzi. Za chwilę na drodze do szczęścia pojawia się zakręt.

Że w Kapustce wciąż drzemią olbrzymie możliwości, bardzo chcemy w to wierzyć. Czas weryfikacji nadejdzie prędzej czy później. Nawet jeszcze w tym sezonie w Leicester, gdzie za chwilę może nie być Ranierego. Z początkiem lutego wiadomo co innego. Że w tej opowieści, która miała być dla Kapustki piękna, jak na razie piękne są tylko pieniądze.

- Skąd ja to znam? - mówi do siebie inny pan K.

JERZY CIERPIATKA

KONSPEKT

Doskonalenie ataku pozycyjnego w bocznych sektorach boiska.

Miejsce zajęć: hala. Dzień i godzina zajęć: 10.12.2016, g. 15:30-16:15.

Kategoria i wiek ćwiczących: A2 - Junior Starszy.

Drużyna: Juniorzy WOSSM

Liczba ćwiczących: 18 osób (16+2 bramkarzy).

Sprzęt potrzebny do zajęć: piłki do piłki nożnej rozmiar 5/18 sztuk/, oznaczniki, pacholki, plastry /2 kolory-8 sztuk.

Prowadzący zajęcia: Marcin Pasionek.

Część wstępna 15 minut

1. Zbiórka, sprawdzenie obecności, podanie i krótkie omówienie tematu oraz celu zajęć, przygotowanie sprzętu. Sprawdzamy gotowość grupy ćwiczących do zajęć.

2. Rozgrzewka:

2.1. Przebieg ćwiczenia: Zawodnicy ustawieni jak na rysunku. Sekwencja zadań według rysunku. Ćwiczenie wykonywane jest jednocześnie na dwie strony. Zadanie rozpoczyna zawodnik A, który wymienia podanie z B i gra do C. Zawodnik C odgrywa do B, a ten podaje do D. Zawodnik D podaje do E i przebiega w jego miejsce wykonując ćwiczenia ogólnorozwojowe. Zawodnik E przyjmuje piłkę i prowadzi ją na koniec rzędu. Zmiany ćwiczących w kolejności: A-B-C-D-E-A- itd.



Odmiany:

- różne formy ćwiczeń ogólnorozwojowych,
- podania z przyjęciem lub bez przyjęcia piłki,

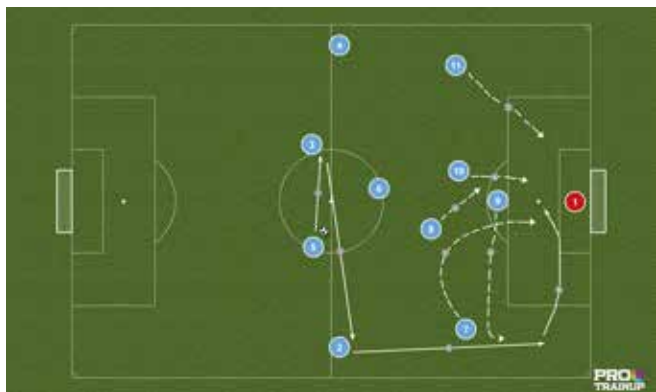
Uwagi: 2 kontakty z piłką

Część główna 15 minut

ATAK POZYCYJNY NR.1

Atak pozycyjny po rozegraniu piłki pomiędzy obrońcami, zagranie do 2 która gra prostopadłą piłkę na schodzącą 9 w boczny sektor boiska po czym 9 dośrodkowuje w pole karne na wchodzących 11,10,8,7

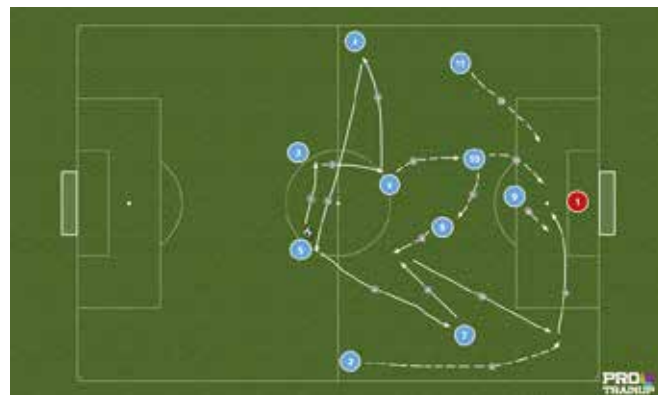
- Ćwiczenie trwa 5 minut



ATAK POZYCYJNY NR.2

Rozegranie piłki w obronie, środkowi pomocnicy robią zmianę od piłki, środkowy obrońca (5) gra do skrzydłowego (7), który zgrywa do 8 która staje się w tym momencie 6 poprzez zmianę od piłki, następuje zagranie prostopadłe w boczny sektor boiska gdzie boczny obrońca (2) dośrodkowuje w pole karne na wbiegających 9, 11 i 6 która staje się 10

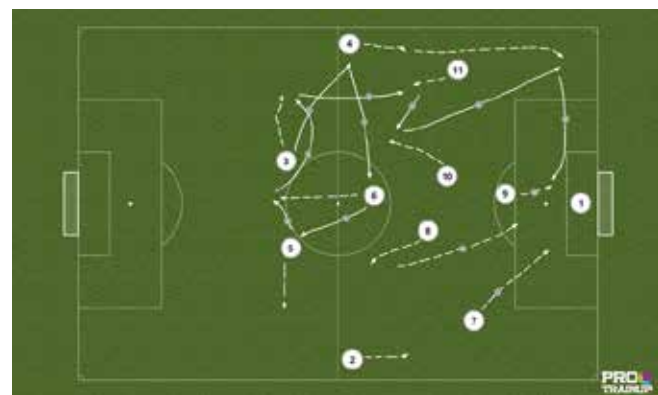
- Ćwiczenie trwa 5 minut



ATAK POZYCYJNY NR.3

Rozegranie ataku na trzech obrońców, gdzie 6 wchodzi pomiędzy 3 i 5 następuje rozegranie piłki pomiędzy nimi na 3 a 10 i 8 stają się dwoma 6, następnie 11 zgłasza się do gry i dostaje podanie od 3 po czym zgrywa do 10 która stała się 6, następuje podanie prostopadłe w boczny sektor boiska na 4 która dośrodkowuje na 9, 8, 7.

- Ćwiczenie trwa 5 minut



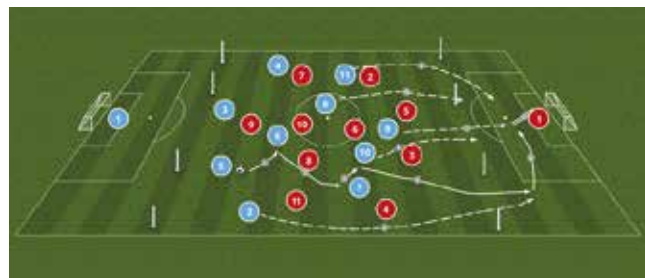
Część Końcowa 15 minut

GRA DOSKONALĄCA ATAK W BOCZNYCH STREFACH

Zawodnicy ustawieni jak na rysunku. Sekwencja zadań według rysunku. Gra zadaniowa, w której na wyznaczonym boisku rywalizują między sobą dwie drużyny. W bocznych strefach boiska znajdują się 4 małe bramki z palików. Za podanie lub przeprowadzenie piłki przez małe bramki – jeden punkt. Za zdobycie dużej bramki zespół zdobywa 2 punkty. Celem gry jest doskonalenie przenoszenia ciężaru gry w boczne strefy boiska. Wygrywa ta drużyna, która w określonym czasie gry zdobędzie więcej punktów.

Odmiany:

- atak na dużą bramkę może być przeprowadzony po zdobyciu jednej z małych bramek w bocznej strefie,
- gra na dowolną ilość kontaktów,
- gra na 3 kontakty,



Rozegrane pod koniec stycznia w Krakowie 4. Halowe Mistrzostwa Małopolski Sędziów Piłkarskich o przechodni Puchar Prezesa MZPN rozwiły ewentualne wątpliwości, czy w przypadku futbolowych rozjemców praktyka aby nadąża za teorią. Poziom zmagania był wysoki, a losy całego turnieju ważyły się dosłownie do ostatniej sekundy. W decydującym meczu Kraków nie zdołał pokonać Oświęcimia i ten sięgnął po cenne trofeum.

Dopisała również frekwencja, choć z powodu absencji Tarnowa i Żabna nie była stuprocentowa. Ale i tak wzięło udział aż 14 ekip, podzielonych na trzy grupy. Ich triumfatorzy awansowali do najważniejszej rozgrywki, o której epilogu już napisano.

Warto zauważyć, że drużyna Krakowa I, dzięki wspaniałej postawie Rafała Starmacha między słupkami, nie odnotowała ani jednej bramkowej straty. Sęk w tym, że w najważniejszej rozgrywce również golkiper rywali nie dał się zmusić do kapitulacji.

Rekapitulując: bardzo udana impreza, sportowo i towarzysko, integrująca środowisko sędziowskie. Prezes Kolegium Sędziów MZPN - Andrzej Sękowski i jego współpracownicy mają autentyczne powody do satysfakcji.

GRUPA A

• Chrzanów - Nowy Targ 1-0, Brzesko - Limanowa 0-0, Nowy Targ - Brzesko 0-1, Limanowa - Chrzanów 0-1, Limanowa - Nowy Targ 2-0, Chrzanów - Brzesko 1-1.

1. Chrzanów	7	3-1
2. Brzesko	5	2-1
3. Limanowa	4	2-1
4. Nowy Targ	0	0-4

GRUPA B

• Nowy Sącz - Wieliczka 0-2, Olkusz - Bochnia 0-0, Kraków I - Nowy Sącz 1-0, Wieliczka - Olkusz 2-0, Bochnia - Kraków I 0-0, Nowy Sącz - Olkusz 0-0, Nowy Sącz - Bochnia 2-2, Wieliczka - Kraków I 0-3, Wieliczka - Bochnia 0-1, Olkusz - Kraków I 0-3.

1. Kraków I	10	7-0
2. Bochnia	6	3-2
3. Wieliczka	6	4-4
4. Nowy Sącz	2	2-5
5. Olkusz	2	0-5



GRUPA C

Gorlice - Myślenice 1-0, Kraków II - Oświęcim 1-3, Wadowice - Gorlice 1-1, Myślenice - Kraków II 2-0, Oświęcim - Wadowice 1-1, Gorlice - Kraków II 1-0, Gorlice - Oświęcim 1-1, Myślenice - Wadowice 1-0, Myślenice - Oświęcim 0-2, Kraków II - Wadowice 0-4.

Zwycięski remis Oświęcimia

1. Oświęcim	8	4-3
2. Gorlice	8	4-2
3. Myślenice	6	3-3
4. Wadowice	5	6-3
5. Kraków II	0	1-10

GRUPA D

Limanowa - Wieliczka 1-0, Myślenice - Wieliczka 1-1, Limanowa - Myślenice 0-2.

1. Myślenice	4	3-1
2. Limanowa	3	1-2
3. Wieliczka	1	1-2

GRUPA E

Brzesko - Bochnia 2-0, Gorlice - Bochnia 0-0, Brzesko - Gorlice 1-0.

1. Brzesko	6	3-0
2. Gorlice	1	0-1
3. Bochnia	1	0-2

GRUPA F

Chrzanów - Kraków I 0-2, Oświęcim - Chrzanów 3-0, Kraków I - Oświęcim 0-0.

1. Oświęcim	4	3-0
2. Kraków I	4	2-0
3. Chrzanów	0	0-5

KS OŚWIĘCIM: Kamil Leśniak, Krzysztof Jakubik, Łukasz Łabaj, Przemysław Greń, Konrad Karaśkiewicz, Szymon Grzywa, Grzegorz Hendzlik, Bogdan Wanat. Trener:

Przemysław Greń. Kierownik: Lucjan Wesołowski.

KS KRAKÓW I: Rafał Starmach, Tomasz Biela, Maciej Górski, Marcin Mieszczak, Bartosz Paletko, Łukasz Szymczyk, Łukasz Marek, Marcin Ciepły, Sebastian Mazanek, Jakub Boligłowa. Trener: Mariusz Ociczek. Kierownik: Bronisław Mazur.

KS CHRZANÓW: Jonasz Kita,

Mateusz Mól, Jan Kurek. Trener: Mateusz Mól. Kierownik: Jan Kurek.

KS WIELICZKA: Grzegorz Grochał, Przemysław Grochał, Antoni Malicki, Michał Bilski, Kamil Kłapa, Łukasz Ćwierz, Wojciech Potańczyk, Bartosz Morydz, Michał Nowak. Trener: Robert Grochał. Kierownik: Piotr Nowak.

KS NOWY TARG: Krzysztof Łukaszczuk, Rafał Arendarczyk, Kamil Arendarczyk, Daniel Zygmund, Paweł Barwiński, Robert Chorąży, Witold Chmielak, Bartłomiej Skoczyk. Trener: Stanisław Mitoraj. Kierownik: Bogusław Górnik.

KS NOWY SĄCZ: Stefan Mac, Konrad Kolak, Marek Ogórek, Jan Horowski, Daniel Palkij, Dawid Mituś, Przemysław Grębski, Dawid Marcisz, Patryk Mika, Maciej Marcisz. Trener: Maciej Młynarczyk. Kierownik: Paweł Janus.

KS OLKUSZ: Piotr Głowacki, Marcin Mróz, Radosław Koterba, Dawid Ziąja, Jakub Szatan, Michał Danecki, Tomasz Kaczmarczyk, Dawid Czepiela, Piotr Piekarz. Trener: Radosław Koterba. Kierownik: Sławomir Tomczyk.

KS WADOWICE: Szymon Putek, Adam Kuterma, Marcin Sabuda, Michał Bobrek, Maciej Michniak, Marcin Fila, Sławomir Wiecheć, Michał Fidelus. Trener: Marek Skrzypczak. Kierownik: Dawid Pająk.

KS KRAKÓW II: Grzegorz Jabłoński, Robert Marciniak, Paweł Sikora, Tomasz Tatarzyński, Maciej Koster, Tomasz Chajdecki. Trener: Grzegorz Jabłoński.

Najlepszy bramkarz: Rafał Starmach (KS Kraków I); najlepszy zawodnik: Łukasz Łabaj (KS Oświęcim); król strzelców: Tomasz Biela (KS Kraków I)

Sędziowali: Marcin Mróz, Rafał Ziach, Radosław Wilk, Sylwia Biernat, Tomasz Tatarzyński, Rafał Wiewiór.

**JC, AR
Fot.
LUCJAN WESOŁOWSKI**